

# Sprawozdanie stenograficzne

z rozpraw

## galicyjskiego Sejmu krajowego

92. posiedzenia I. sesji IX. peryodu

z dnia 8. października 1910.

---

---

### TREŚĆ.

Urlop p. Kraińskiego Wincentego.

Spis petycyj. Głosy pp. Pastora, Czar-kowskiego, Makucha, Jampolskiego i Winni-czuka na poparcie poszczególnych petycyj.

Wniosek nagły p. Lea i tow. w sprawie drożyzny.

Wniosek p. Kędziora i tow. w sprawie powiększenia personalu leśno-technicznego dla zabudowań potoków górskich.

Wniosek p. Schätzla i tow. w sprawie wydania ustawy celem unormowania postano-wień co do postępowania prawnego przeciw orzeczeniom gmin.

Wniosek p. Adama w sprawie zmiany art. 13 ust. kraj. z 25/5 1907 dz u kr. Nr. 49 o stosunkach prawnych nauczycieli w pu-blicznych szkołach ludowych.

Wniosek p. Skarbka i tow. w sprawie wprowadzenia przymusowego przeważania bydła i nierogacizny na jarmarkach i targach oraz w sprawie statystyki handlu i obrotu bydła i nierogacizny.

Wniosek p. Rutowskiego i tow. o za-kładaniu i utrzymywaniu szkół ludowych dla mniejszości narodowych.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Krężła

i tow. w sprawie niesłusznego nałożenia grzy-wny i ściągania podatku od Wł. Wojdyły w Chabówce.

Interpelacya do c. k. Rządu p Szweda i tow. w sprawie zmiany ustawy o należyto-ściach stemplowych i prawnych.

Wniosek nagły p. Kurowca i tow. w spr. niesprawiedliwego rozdzielenia szynkarskich koncesyj w powiecie Kałuskim.

Interpelacya do Wydziału krajowego p. Skwarka i tow. w sprawie bezprocentowej pożyczki dla Jana Mandziuka gosp. w Olesku.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Sodomory i tow. w sprawie nadużyć żandarmów w Kniażem.

Interpelacya do c. k. Rządu p Kurowca i tow. w sprawie koncesyj szynkarskich w Ka-luszu, Wojniłowie i powiecie Kałuskim.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Korola w sprawie rekursu w przedmiocie konkuren-cyi parafialnej w Sarnach pow. Jaworów.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w sprawie rozszerzenia i adaptacyi szpitala powszechnego w Przemyślanach.

Pierwsze czytanie wniosku p. Cieleckiego i tow w przedmiocie podwyższenia funduszu

pożyźkowego dla handlowo - przemysłowej działalności Kółek rolniczych. Uzasadnienie wniosku.

Pierwsze czytanie wniosku p. Czartoryskiego i tow. w przedmiocie niedopuszczenia mięsa argentyńskiego w obszar cłowy Monarchii. Uzasadnienie wniosku.

Pierwsze czytanie wniosku p. Czartoryskiego i tow. w przedmiocie zmiany §§ 1 i 5 ustawy z dnia 8. grudnia 1881 dz. u. kr. Nr. 71 o używaniu ogierów do stanowienia. Uzasadnienie wniosku.

Pierwsze czytanie wniosku p. Bisa i tow. o zmianę trasy kolej. Nisko-Rzeszów w gminie Maziarnia. Uzasadnienie wniosku.

Pierwsze czytanie wniosku p. Bisa i tow. w sprawie zapomogi dla gminy Studzieniec, pow. Nisko. Uzasadnienie wniosku.

Pierwsze czytanie wniosku p. Bisa i tow. w sprawie budowy mostu na Łęgu w powiecie Tarnobrzeskim. Uzasadnienie wniosku.

Pierwsze czytanie wniosku p. Schätzla i tow. w sprawie przedłużenia linii kolejowej Lwów-Podhajce. Uzasadnienie wniosku.

Pierwsze czytanie wniosku p. J. Brunickiego i tow. w przedmiocie ustawy normującej handel nasionami, nawozami sztucznymi i paszami skoncentrowanymi. Uzasadnienie wniosku.

Pierwsze czytanie wniosku p. Czartoryskiego i tow. w sprawie zachowania w kraju zabytków archeologicznych. Uzasadn. wniosku.

Pierwsze czytanie wniosku p. Skarbka i tow. w przedmiocie ustawy o gminnych urządach rożjemczych. Uzasadnienie wniosku.

Dalszy ciąg rozprawy nad sprawozdaniem komisji budżetowej o zamknięciu rachunków funduszów krajowych za rok 1909. Głosy p. sprawozdawcy, p. Lewickiego dla faktycznego sprostowania. W rozprawie szczegółowej głosy p. Stapińskiego i sprawozdawcy. Uchwalenie wniosków komisji i rezolucji posła Wasunga.

Sprawozdanie komisji podatk. w przedmiocie petycji reprezentacji miast o wyjednanie w drodze zmiany ustawy wydzielenia części podatku osobisto-dochodowego na cele gmin miejskich z powodu nie pobierania dodatków gminnych od tegoż podatku. Głosy pp. Stapiński i sprawozdawcy. Formalny wniosek p. sprawozdawcy na odesłanie powyższego sprawozdania z powrotem do komisji podatkowej. Uchwalenie tego formalnego wniosku.

Wniosek nagły p. Adama i tow. w sprawie uczczenia panięci zmarłej Maryi Konopnickiej. Uzasadnienie nagłości przyczem głosy p. p. wnioskodawcy i Makucha. Załatwienie wniosku.

Głos p. Dembowskiego w sprawie osobistej, przyczem głosy pp. Stapińskiego i Kolschera.

Głos p. Stapińskiego w sprawie porządku dziennego.

Porządek dzienny.

---

### (Początek posiedzenia o godzinie 11 minut 10 przed południem).

Przewodniczący: J. E. Marszałek krajowy Stanisław hr. **Badeni**.

Ze strony c. k. Rządu: J. E. c. k. Namiestnik Dr. Michał **Bobrzyński** i Radca Dworu Stanisław **Grodzicki**.

Sekretarze: Mieczysław **Urbański**, Stanisław Henryk hr. **Badeni**, Jan **Wasung**, Zacharyasz **Skwarko**.

Obecnych posłów: 131.

**Marszałek**. Sejm w komplecie, posiedzenie otwieram. Protokół z 90 posiedzenia uważam za przyjęty, gdyż nie wniesiono przeciw niemu żadnych zarzutów, protokół z 91 posiedzenia jest złożony w biurze sejmowem do przejrzania.

P. Kraiński Wincenty prosił o urlop na 14. dni. Kto się zgadza na przyznanie tego urlopu, zechce rękę podnieść. (*Większość*) Urlop jest przyznany.

Proszę o odczytanie spisu petycji.

Sekretarz p. **Stanisław Henryk Badeni** (*czyta spis petycji wniesionych po dzień 8. października 1910.*)

5184. L. s. 7058. Wydział powiatowy, Brody, przez posła Sałę, w sprawie bonifikacyi za ubytek w dochodach po wygaśnięciu prawa propinacyi — do komisji budżetowej,
5185. L. s. 7059. Wydział powiatowy, Brody przez posła Sałę, o zapomogę na budowę gniazda sierociego — do komisji budżet.
5186. L. s. 7073. Mieszkańcy powiatu stryżowskiego przez posła Pastora, o założenie gimnazjum lub realnego gimnazjum w Stryżowie — do komisji szkolnej.

**Marszałek.** Do tej petycyi ma głos p. Pastor.

**P. Pastor.** Wysoki Sejmie!

Z miasta Stryżowa i okolicy zawsze większa ilość uczniów zapisuje się jużto do gimnazyów w Rzeszowie jużto do gimnazjum w Jaśle. Ponieważ komunikacya jest tego rodzaju, że absolutnie jest niemożliwe, ażeby uczniowie tego samego dnia wracali do domów, przeto większa część ubogich uczniów prawie wszyscy mieszkańcy w Rzeszowie albo w Jaśle, a rodziców na to nie stać. Ponieważ z powodu wielkiej ilości uczniów tak w Rzeszowie jak w Jaśle będzie potrzeba nowych gimnazyów w Rzeszowie trzeciego, a w Jaśle drugiego z filii, przeto zdaje mi się że byłoby korzystniej, gdyby w miejsce ich zamiast komasować zbyt wielką ilość młodzieży w Rzeszowie i Jaśle, ażeby utworzyć w środku tj. w Stryżowie gimnazjum.

Dlatego popieram petycyę mieszkańców powiatu stryżowskiego jak najgoręcej i proszę odesłać ją do komisji szkolnej.

Sekretarz p. Stanisław Henryk **Badeni:** *(czyta dalszy spis petycyi.)*

5187. L. s. 7074. Gminy i obszary dworskie, powiat Złoczów p. p. Skarbka o dokończenie gościńca z Krasnego do Kutkorza — do kom. drogowej.
5188. L. s. 7075. Galicyjskie Towarzystwo ochrony zwierząt Lwów, p. p. Pinińskiego o subwencyę, — do kom. budżetowej.
5189. L. s. 7076. Komitet Towarzystwa rolniczego, Kraków, p. p. Z. Tarnowskiego, o podwyższenie subwencyi na popieranie działalności Towarzystwa rolniczego okręgowego, — do kom. budżetowej.
5190. L. s. 7077. Komitet Towarzystwa rolniczego, Kraków, p. p. Czeczka, popiera petycyę Towarzystwa rybackiego krakowskiego, o przyznanie stałej subwencyi, — do kom. budżetowej.
5191. L. s. 7078. Komitet Towarzystwa rolniczego Kraków, p. p. Czeczka, popiera podanie Towarzystwa hodowców bydła simentalskiego i bernsimentalskiego o subwencyę, — do kom. budżetowej.
5192. L. s. 7079. Komitet Towarzystwa rolniczego, Kraków, p. p. Czeczka, o subwencyę na rozszerzenie produkcji doborowego ziarna do siewu, — do komisji budżetowej.
5193. L. s. 7080. Komitet Towarzystwa rolniczego Kraków, p. p. Czeczka o zasiłek na utrzymanie instruktora dla poprawy łąk i pastwisk, — do kom. budżetowej.
5194. L. s. 7081. Wydział powiatowy, Wieliczka, p. p. Czeczka, o subwencyę na założenie zakładu sadowniczo-ogrodniczego, — do kom. gospodarstwa kraj.
5195. L. s. 7082. Helena z Materyńskich Babińska, Lwów, p. p. Mycielskiego o dar z łaski, — do kom. budżetowej.
5196. L. s. 7083. Józefa Grabaszowska, wdowa po zarządcy szpitala, Lwów, p. p. Kleskiego o zapomogę, — do kom. budżetowej.
5197. L. s. 7084. Wiktorya Goltentalowa, wdowa po zastępcy dyrektora biura kolejowego, Lwów, przez posła Thulliego o dar z łaski, — do kom. budżetowej.
5198. L. s. 7085. Matylda Polińska, wdowa po kierowniku biura stenograficznego p. p. Adama o zaopatrzenie, — do kom. budżetowej.
5199. L. s. 7086. Anastazyja Nanowska, wdowa po nauczycielu, Przemyśl, p. p. Wł. Czaykowskiego o zapomogę, — do kom. szkolnej.
5200. L. s. 7987. Józefa Marya Zgłobiszowa, wdowa po nauczycielu, Zakliczyn, p. p. Bernadzikowskiego o pensyę, — do kom. szkolnej.
5201. L. s. 7088. Towarzystwo bursy gimnazyalnej w Nowym Targu, p. p. Bednarzkiego o subwencyę, — do kom. budżetowej.
5202. L. s. 7089. Ochronka w Jarosławiu, p. p. Jahla o subwencyę, — do kom. budżetowej.

5203. L. s. 7090. Bursa polska, p. p. Kleskiego o subwencyę, — do komisji budżetowej.
5204. L. s. 7091, Bursa polska gimnazjalna imienia A. Mickiewicza, Stryj, p. p. J. Brunickiego, o subwencyę, — do kom. budżetowej.
5205. L. s. 7092. Koło T. S. L. w Peczenizynie p. p. Moysę o subwencyę na ochronkę w Berezowie niższym— do kom. budżetowej.
5206. L. s. 7093. Zarząd główny Towarzystwa kółek rolniczych, Lwow. p. p. Cieleckiego o przyjęcie na etat dwóch nauczycielek gospod. kobiecego i przydzielenie ich do Towarzystwa kółek rolniczych. — do kom. gospodarstwa krajow.
5207. L. s. 7094 Gmina miasta Lwowa, p. p. Ciuchcińskiego, o subwencyę na cele szkolnictwa, — do kom. budżetowej.
5208. L. s. 7095. Towarzystwo szkoły średniej w Borszczowie p. p. Czarkowskiego Golejewskiego o subwencyę dla prywatnego gimnazjum realnego, — do komisji budżetowej.

**Marszałek.** Do tej petycji ma głos p. Czarkowski-Golejewski.

**P. Czarkowski-Golejewski.** Wysoki Sejmie!

Rok temu założyliśmy w Borszczowie miście gimnazjum realne, frekwencja w tem gimnazjum tak się wzmogła, że dzisiaj fundusze preliminarowane na cel utrzymania tego gimnazjum nie wystarczają, a że przeważnie korzysta uboga ludność z tej szkoły, więc umniejsza brakiem swych środków fundusze komitetu gimnazjalnego. Z tego powodu Komitet gimnazjalny udaje się z prośbą do Wys. Sejmu, ażeby raczył subwencyą dopomóc do egzystencji tej szkoły średniej. Ze względów formalnych proszę o odesłanie tej petycji do komisji szkolnej.

Sekretarz p. Stanisław Henryk **Badeni** (*czyta dalszy spis petycji*).

5209. L. s. 7097 Filia ruskiego Towarzystwa pedagogicznego w Gwoźdźcu, p. p. Makucha, o subwencyę dla prywatnej szkoły im. Szaszkiewicza w Gwoźdźcu (miasto) — do komisji budżetowej.

**Marszałek.** Do tej petycji ma głos p. Makuch-

**P. Makuch.** Wysokij Sojme!

Filia ruskoho Towarystwa pedagogicznego w Hwizdicy zasnowała w roci 1908 prywatnu szkołu imeny Szaszkewicza dla ruskoji ditwory. W Hwizdicy je szkoła polska, chocż połowyna naselenia je ruskoju. Frekwencija w tij szkoli je toho roda, szczo ona w powni zasłuhuje na se, szczo by skarb krajowyj, kotryj wsi szkoły eksponowani i zasnowani polskym Towarystwom Szkoły ludowij do kilkoch misiaciw perebyraje na swij fond, szczo by otże fond sej krajowyj pereniaw na swij etat i totu szkołu.

Zwertaju uwahu, szczo w budżeti je rik riczno 140.000 K na pidmohy dla takich szkil i szczo JE. p. Marszałok każe, szczo nijaki szkoły naszi prywatni ne udajut sia o pidmohu z toho fondu. Otże ja piddaju pid osoblywszu rozwahu JE. p. Marszałka, szczo by tota szkoła, kotrą własnywo powynna distaty ne tilko prawo publicznostry ale zistaty ukrajewłenoju, distała z toho fondu pidmohu.

Sekretarz p. Stanisław Henryk **Badeni** (*czyta dalszy spis petycji*),

5210. L. s. 7097. Pogorzelnicy gminy Cecowa, p. p. Kiweluka o zasitek — do komisji budżet.
5211. L. s. 7098 Polskie Towarzystwo gymnastyczne „Sokół“ Rudki, p. p. Skarbka o subwencyę — do komisji budżet.
5212. L. s. 7099. Towarzystwo „Sicz“ w Kołomyi, p. p. Sandulaka, o subwencyę na cele Towarzystwa — do komisji budżet.

Високий Соjме!

Філія руского Товариства педагогичного в Гвiздци засновала в роцi 1908 приватну школу iмени Шашкевича для рускої дiтвори. В Гвiздци є школа польска хоч паловина населєня є рускою. Фреквенция в тiй школi є того рода, що она в повнi заслугує на се, що би скарб краєвий, котрий всi школи експонованi i заснованi польским товариством Школи людової до кiлькох мiсяцiв перебирає на свiй фонд, що би отже фонд сей краєвий переняв на свiй етат i тоту школу.

Звертаю увагу, що в бюджетi є рiк рiчно 140.000 корон на пiдмогу для таких шкiл i що ЄКсц. п. Маршалок каже, що нiякi школи нашi приватнi не удають ся о пiдмогу з того фонду. Отжеж я пiддаю пiд особлившу розвагу ЄКсц. п. Маршалка, що би тота шкока, котра властиво повинна дiстати не тiльки право публичности, але зiстати украєвленою, дiстала з того фонду пiдмогу.

5213. L. s. 7100. Towarzystwo „Sicz“ w Berezowie, p. p. Sandulaka, o subwencyę na cele Towarzystwa — do komisji budżet.
5214. L. s. 7101. Towarzystwo „Sicz“, Jazów stary, p. p. Sandulaka, o subwencyę — do komisji budżet.
5215. L. s. 7102. Towarzystwo „Sicz“ w Orzelcu, p. p. Sandulaka, o subwencyę — do kom. budżet.
5216. L. s. 7103. Towarzystwo „Sicz“ w Podjarkowie, p. p. Sandulaka, o subwencyę — do komisji budżet.
5217. L. s. 7104. Towarzystwo „Sokił“, Kamionka strumiłowa, p. p. Petruszewicza, o subwencyę — do komisji budżet.
5218. L. s. 7105. Towarzystwo „Sokił“, Łany, p. p. Petruszewicza, o subwencyę — do komisji budżet.
5219. L. s. 7106. Towarzystwo „Sicz“, Ruda sielecka, p. p. Makucha, o subwencyę — do komisji budżet.
5220. L. s. 7107. Zakład Sióstr Miłosierdzia w Czerwonogrodzie, p. p. T. Cieńskiego, o subwencyę — do komisji budżet.
5221. L. s. 7108. Drożnicy krajowi, p. p. Czarkowskiego-Golejewskiego, o polepszenie bytu — do kom. drogowej.
- Marszałek.** Do tej petycji ma głos p. Czarkowski-Gelejewski.
- P. Czarkowski-Golejewski.** Wysoki Sejmie!
- Może jedyną klasą pracowników, to są drożnicy krajowych dróg, która w cichości ducha cierpi biedę i nikt nad jej losem nie pomyśli. Czy zawierucha, czy zamieć, czy upał, czy skwar, zawsze tego drożnika widać na drodze, której obowiązany jest pilnować, gdy płaca jego jest niższą od płacy najemnika dziennego, gdyż 1 K 16 h. dziennie nie wystarczy na utrzymanie jego rodziny.
- Wnieśli tedy na moje ręce petycję wszyscy drożnicy krajowych dróg z prośbą o polepszenie bytu.
- Petycję tę popieram, a pod względem formalnym proszę o odesłanie jej do komisji drogowej.
- Sekretarz p. Stanisław Henryk **Badeni** (*czyta dalszy spis petycji*).
5222. L. s. 7109. Towarzystwo polskie bratniej pomocy i Domu polskiego w Skale, p. p. Czarkowskiego-Golejewskiego, o zapomogę na budowę domu — do kom. budżet.
5223. L. s. 7110. Gmina Nowy Targ i tow., p. p. Bernadzikowskiego, o przyspieszenie budowy kolei z Nowego Sącza przez Szczawnicę do Nowego Targu — do kom. kolejowej.
5224. L. s. 7111. Gmina miasta Oświęcimia, p. p. Dolińskiego, o podwyższenie opłaty od trunków w drodze ustawy krajowej — do komisji administracyjnej.
5225. L. s. 7112. Gmina Stare bystre, p. p. Bednarskiego, o przyjęcie na fundusz krajowy kosztów utrzymania nieletnich Tokuskich w Gula na Węgrzech — do kom. budżet.
5226. L. s. 7113. Galicyjskie Towarzystwo leśne, Lwów, p. p. Czartoryskiego, w sprawie odpowiedniego zastępstwa w ewentualnie utworzyć się mającej organizacji zawodu rolniczo-leśnego — do kom. gospodarstwa krajowego.
5227. L. s. 7114. Galicyjskie Towarzystwo leśne, Lwów, p. p. Cipersa, o subwencyę na wydawnictwo „Sylwana“ — do komisji budżet
5228. L. s. 7115. Komitet Wystawy awiatycznej, Lwów, p. p. A. Lubomirskiego, o subwencyę — do komisji budżet.
5229. L. s. 7116 Grono nauczycielskie w Dunajcu, p. p. Bednarskiego, o przeniesienie do III. kl. płac — do kom. szkolnej.
5230. L. s. 7117. Nauczycielstwo w Rohatynie, p. p. Krzczunowicza, o przeniesienie do II. klasy płac — do komisji szkolnej.
5231. L. s. 7118. Zarząd powiatowy, Bohorodczany, p. p. Jędrzejowicza, w sprawie bonifikacji za ubytek w dochodach z wygaśnięciem prawa propinacji — do komisji budżet.
5232. L. s. 7119 Reprezentacja powiatu w Nadwórnej, p. p. Jędrzejowicza, w sprawie bonifikacji za ubytek w dochodach z wygaśnięciem prawa propinacji — do komisji budżet.
5233. L. s. 7120. Reprezentacja powiatowa Podhajce, p. p. Jędrzejowicza, w sprawie

- bonifikacyi za ubytek w dochodach z wygaśnięciem prawa propinacyi — do komisji budżet.
5234. L. s. 7121. Wydział powiatowy, Rzeszów, p. p. Jędrzejowicza, w sprawie bonifikacyi za ubytek w dochodach po wygaśnięciu prawa propinacyi — do komisji budżet.
5235. L. s. 7122. Wydział powiatowy, Brzesko, p. p. Götza, w sprawie bonifikacyi za ubytek w dochodach po wygaśnięciu prawa propinacyi — do komisji budżet.
5236. L. s. 7123. Wydział powiatowy, Dolina, p. p. Skarbka, w sprawie bonifikacyi za ubytek w dochodach po wygaśnięciu prawa propinacyi — do komisji budżetowej.
5237. L. s. 7124. Wydział powiatowy, Nowy Sącz, p. p. Skarbka, w sprawie bonifikacyi za ubytek w dochodach po wygaśnięciu prawa propinacyi — do komisji budżet.
5238. L. s. 7125. Wydział powiatowy, Jaworów, p. p. Skarbka, w sprawie bonifikacyi za ubytek w dochodach po wygaśnięciu prawa propinacyi — do komisji budżetowej.
5239. L. s. 7126. Wydział powiatowy, Tarnopol, p. p. Skarbka, w sprawie bonifikacyi za ubytek w dochodach po wygaśnięciu prawa propinacyi — do komisji budżetowej.
5240. L. s. 7127. Alojzy Wanczura, nauczyciel, Demnia wyżna, p. p. Adama, o policzenie lat — do komisji szkolnej.
5241. L. s. 7128. Józef Sobolski, nauczyciel, Wielkopole, p. p. A. Brunickiego, o policzenie lat — do komisji szkolnej.
5242. L. s. 7129. Aniela Połomska, nauczycielka w Grońcu, p. p. Bandrowskiego, o policzenie lat — do komisji szkolnej.
5243. L. s. 7130. Edward Starzecki, nauczyciel, Piaski, p. p. Kiweluka, o policzenie lat — do komisji szkolnej.
5244. L. s. 7131. Mieczysław Jan Sobieski, nauczyciel w Ropicy polskiej, p. p. Długosza, w sprawie pokrzywdzenia go w służbie — do komisji szkolnej.
5245. L. s. 7132. Gmina Brzyszczyki, p. p. Stapińskiego w sprawie reformy wyborczej i gminnych sądów polubownych — do kom. reformy wyb.
5246. L. s. 7133. Gmina Grębałów p. p. Stapińskiego w sprawie gminnych sądów polubownych — do kom. prawniczej.
5247. L. s. 7134. Gmina Zborowice p. p. Stapińskiego w sprawie gminnych sądów polubownych — do kom. prawniczej.
5248. L. s. 7135. Gmina Gilowice p. p. Stapińskiego w sprawie gminnych sądów polubownych — do kom. prawniczej.
5249. L. s. 7136. Gmina Pławna p. p. Stapińskiego w sprawie gminnych sądów polubownych — do kom. prawniczej.
5250. L. s. 7137. P. U. którem exhibuje się 50 petycyj wniesionych p. p. Stapińskiego w sprawie reformy wyborczej, a mianowicie: Tenczynek, Bogumiłowice, Ptaszkowa, Gruszów mały, Brody, Zabawy-Podwale-Zdarza, Jasionów, Spytkowice, Wał-Ruda, Biesiadki, Kalemby, Knihynicze, Sanka, Brzączowa, Jastrzębie, Zawada, Roztoki, Łukawica, Wierchosławice, Orzechówka, Osobnica, Dynów, Suchorzów, Lubocz, Koźnice małe, Wojkówka, Bieńkówka, Rzędzina, Miechocin, Jasionka, Połomyja, Buczków, Zarównia, Grębałów, Grady, Nieczajny, Brzeziny, Perła, Niepła, Wola dalsza, Grajów, Jachówka, Łętownia, Tymowa, Łęczany, Libusza, Krzyż, Breń osuchowski, Wiśnicz stary, Posada jaćmierska — do komisji reformy wyborczej.
5251. L. s. 7138. Karolina Paszkowska, wdowa po asystencie Wydziału kraj., Lwów, p. p. Kiweluka o zapomogę — do kom. budżet.
5252. L. s. 7139. Dr. Franciszek Grodecki, lekarz okręg. w Czarnym Dunajcu przez Wydział kraj. o veniam aetatis — do komisji petycyjnej.
5253. L. s. 7140. Helena Podgórska, Lwów, p. p. Pilata o zasiłek na malarstwo — do komisji budżet.
5254. L. s. 7145. Towarzystwo PP. Ekonomek, Tarnopol, p. p. Michałowskiego o subwencyę na ochronkę — do komisji budżet.
5255. L. s. 7146. Stowarzyszenie rękodzielników i mieszczan, Gródek, p. p. Niezabitońskiego o subwencyę — do komisji budżet.

5256. L. s. 7147. SS. Serafitki w Oświęcimiu, przez Członka Sejmu kraj. ks. Pelczara o subwencyę — do komisji budżet.
5257. L. s. 7148. Sabina Niewiadomska, wdowa po inżynierze drogowym Wydz. kraj. Lwów, p. p. Głabińskiego o podwyższenie pensyi — do komisji budżet.
5258. L. s. 7149. Nauczycielstwo szkół wydział. całego kraju p. p. Wrześniowskiego o podwyższenie poborów — do kom. szkolnej.
5259. L. s. 7150. Dyrekcya prywatnego seminarjum nauczycielskiego żeńskiego, Buczacz, p. p. Stan. H. Badeniego o subwencyę na środki naukowe — do kom. budżet.
5260. L. s. 7151. Zwierzność gminy Mikuliczyn p. p. Maissa o kreowanie sądu — do kom. prawniczej.
5261. L. s. 7152. Zgromadzenie SS. Służebniczek, Stara Wieś, p. p. Jędrzejowicza o subwencyę na utrzymanie nowicyatu — do kom. budżet.
5223. L. s. 7153. Nauczycielstwo szkół wydziałowych całego kraju p. p. Gorayskiego o podwyższenie poborów — do komisji szkolnej.
5263. L. s. 7154. Zgromadzenie SS. Służebniczek, Stanisławów, p. p. Paygerta o pożyczkę na budowę domu — do komisji budżet.
5264. L. s. 7155. Mieszkańcy gminy Płowe, p. p. Senyka o wybudowanie przejazdów przy nowej drodze Krystynopol-Radziechów — do kom. drogowej.
5265. L. s. 7156. Władysław Romer, nauczyciel, Głębokie, p. p. Wrześniowskiego o przedłużenie pensyi sierocy dla Jana Henryka Romera — do kom. szkolnej.
5266. L. s. 7157. Józef Lewicki. artysta rzeźbiarz, Lwów, p. p. Sarego o zasiłek na naukę rzeźby — do komisji budżet.
5267. L. s. 7158. Magistrat miasta Jasła, p. p. Sarego o przyznanie osobnego posła dla 30 miast — do kom. reformy wyborczej.
5268. L. s. 7159. Merkury Pitołaj, emeryt. nauczyciel, Zaleszczyki, p. p. Sarego o przyznanie dodatku pięcioletniego — do kom. szkolnej.
5269. L. s. 7160. „Eleuterya“ Tow. wstrzemięzliwości, Kraków, p. p. Sarego o subwencyę — do kom. budżet.
5270. L. s. 7161. Marya Nydra, była sługa szpitala lwowskiego, Lwów, p. p. Sarego o stałe zaopatrzenie — do komisji budżet.
5271. L. s. 7162. Nauczycielstwo w Bobowej p. p. Sarego o zaliczenie do wyższej klasy płac — do kom. szkolnej.
5272. L. s. 7163. Marya Gorecka, wdowa po nauczycielu, Złoczów, p. p. Sarego o zasiłek — do komisji szkolnej.
5273. L. s. 7164. Zarząd główny Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych, Lwów, p. p. Bandrowskiego o subwencyę dla kolonii wakacyjnej w Podsobniu — do kom. budżet.
5274. L. s. 7165. Gmina Szymbark p. p. Stapińskiego w sprawie reformy wyborczej — do kom. reformy wyb.
5275. L. s. 7166. Gmina Szarów p. p. Stapińskiego w sprawie reformy wyborczej — do kom. reformy wyb.
5276. L. s. 7167. Gmina Mszanki p. p. Stapińskiego w sprawie reformy wyborczej — do kom. reformy wyb.
5277. L. s. 7168. Gmina Długie p. p. Stapińskiego w sprawie reformy wyborczej — do kom. reformy wyb.
5278. L. s. 7169. Małylda Czechowa, wdowa po zarządcy szpitala, Lwów, p. p. Batta-  
głę o zapomogę — do komisji budżet.
5279. L. s. 7170. Julia Kasprzycka, wdowa po ogrodniku Akademii rolniczej w Dubla-  
nach p. p. Bataglę o dar z łaski — do kom. budżet.
5280. L. s. 7171. Towarzystwo galicyjskie leśniczych i pomocników lasowych, Lwów,  
p. p. Bataglę w sprawie wprowadzenia dwutypowych zakładów naukowych t. j.  
Akademię leśnictwa i szkołę niższą — do kom. szkolnej.
5281. L. s. 7172. Grono nauczycielskie, Kęty p. p. Stojałowskiego o przeniesienie do  
II klasy płac — do kom. szkolnej.

**Marszałek.** Do tej petycji ma głos p. Stojałowski (P. Stojałowskiego nie ma na sali). Ponieważ p. Stojałowski jest nieobecny, przeto proszę o odczytanie dalszego spisu petycji.

Sekretarz p. Stanisław Henryk **Badeni** (czyta dalszy spis petycji),

5282. L. s. 7173. Malwina z Zharskich Watranowa, nauczycielka, Dunajów, p. p. Stojałowskiego o pensję — do komisji budżet.
5283. L. s. 7174. PP. Klaryski, Stary Sącz, p. p. Stojałowskiego o subwencję dla szkoły — do komisji budżet.
5284. L. s. 7175. Zwierzchność gminy w Brzezowej p. p. Stojałowskiego o pożyczkę na budowę szkoły — do kom. budżet.
5285. L. s. 7176. Towarzystwo politechniczne, Lwów, p. p. Stojałowskiego z projektem noweli do ustawy agrarnej — do kom. reform agrarnych.
5286. L. s. 7177. Julian Starkel, sekretarz komisji dla spraw przemysłowych, Lwów, przez Wydział kraj. o emeryturę na wypadek spensjonowania się — do komisji budżet.
5287. L. s. 7178. Towarzystwo gimnastyczne „Sokił“, Kołomyja, p. p. Skwarę o subwencję — do kom. budżet.
5288. L. s. 7179. Wydział powiatowy, Mielec, p. p. Kędziora o ukrajowienie dróg powiatowych Mielec-Radomyśl wielki i Radomyśl wielki-Lisia góra — do komisji drogowej.
5289. L. s. 7180. Wydział powiatowy, Mielec, p. p. Kędziora w sprawie bonifikacji za ubytek w dochodach po wygaśnięciu prawa propinacji — do komisji budżet.
5290. L. s. 7181. Stała Delegacja Zjazdu techników polskicich, Lwów, p. p. Kędziora, o subwencję na wydanie pamiętnika zjazdu — do kom. budżet.
5291. L. s. 7182. Pogorzelnicy miasta Lubaczowa p. p. Jampolskiego o zapomogę — do komisji budżet.

**Marszałek.** Do tej petycji ma głos p. Jampolski

**P. Jampolski.** Wysoki Sejmie!

Ja jak najgoręcej popieram petycję pogorzalców miasta Lubaczowa. W tej sprawie nie zgłosiłem nagłego wniosku ale sądzę, że moje skromne pod tym względem stanowisko nie spowoduje komisji budżetowej do tego, by mniej przychylnie i życzliwie załatwiła petycję tych pogorzalców jak inne petycje, pożar bowiem wyrządził w Lubaczowie ogromne szkody, które wedle tej petycji wynoszą blisko 100.000 kor.

Proszę więc bardzo komisję budżetową, ażeby ile możliwości traktowała petycję tych pogorzalców z taką samą życzliwością jak inne sprawy i proszę o odesłanie tej petycji do komisji budżetowej.

Sekretarz p. Stanisław Henryk **Badeni** (*czyta dalszy spis petycji*).

5292. L. s. 7183. Komitet ratunkowy w Błudnikach p. p. Winniczuka o pomoc dla pogorzalców — do komisji budżet.

**Marszałek.** Do tej petycji ma głos p. Winniczuk.

**P. Winniczuk.** Wysokij Sojme!

Selo Błudnyky powita stanysławiwskoho nawistyw 12/9 seho roku pożar a poneże stało se w noczy i ohoń buw duże wefykij, trudno było jeho borzo przyhasyty, toż zniszczyw win 22 gospodarstw do krychty, a szczo to było w oseny, to ne łysz zhorily wsi budynky i szopy, ale wsio zbiże i pasza tam zwezena.

Selo se je duże neszczastywe, bo w r. 1908 tam buw wyltyw, kotryj zalaw wsiu carynu tak, szczo na oden obid sia ne ostało, w r. 1909 nawistyw se selo straszennyj hrad, a w r. 1910 straszennyj pożar, czerez szczo selo se je kompletno zniszczone i zubożyło tak, szczo kilkadiesiąt rodyn ne maje de meszkaty ni czym żywyty sia i meszkajut pid hołym nebom.

Dlatoho ja horjaczko popyrāju tu petyciju i proszu o widosłanie jeji do komisji budżetowoji.

Sekretarz p. Stanisław Henryk **Badeni** (*czyta dalszy spis petycji*).

**Високий Соїме!**

Село Блудники повіта станискавівського, навістив 12/9 сего року пожар, а понеже стало ся се в ночи і огонь був дуже великий, трудно було его пригасити, тож знищив 22 господарств до крухти, а що то було в осени, то не лиш згоріли всі будинки і шопи, але всьо збіже і паша там зwezена.

Село те є дуже нещасливе, бо в р. 1908 там був вилив, котрий заляв всю царину так, що на оден обід ся не остало, в р. 1909 навістив се село страшний град, а в р. 1910 страшний пожар, через що село се є комплетно знищене і зубожило так, що кількадесят родин не має де мешкати ні чим жити ся і мешкають під голим небом.

Длatoho горячо попираю ту петицію і прощу о відослане єї до комісії бюджетової.

5293. L. s. 7199. Michalina Kozłowska właśc. pracowni sukien damskich i konc. szkoły kroju, Lwów, p. p. Battaglię o subwencję w kwocie 5000 K — do kom. budżet.

**Marszałek.** Proszę o odczytanie wniosków i interpelacji.

Sekretarz p. Stanisław Henryk **Badeni** (*czyta*).

Wniosek nagły p. Lea i tow. w sprawie drożyzny.

Wniosek p. Kędziora i tow. w sprawie powiększenia personalu leśno-technicznego dla zabudowań potoków górskich.

Wniosek p. Schätzla i tow. w sprawie wydania ustawy celem unormowania postanowień co do postępowania prawnego przeciw orzeczeniom gmin.

Wniosek p. Adama w sprawie zmiany art. 13 ust. kraj. z 25/5 1907 dz. u kr. Nr. 49 o stosunkach prawnych nauczycieli w publicznych szkołach ludowych.

Wniosek p. Skarbka i tow. w sprawie wprowadzenia przymusowego przeważania była i nierogaczyny na jarmarkach i targach oraz w sprawie statystyki handlu i obrotu była i nierogaczyny.

Wniosek p. Rutowskiego i tow. o zakładaniu i utrzymaniu szkół ludowych dla mniejszości narodowych.

Interpelacja do c. k. Rządu p. Kręzła i tow. w sprawie niesłusznego nałożenia grzywny i ściągania podatku od Wł. Wojdyły w Chabówce.

Interpelacja do c. k. Rządu p. Szweða i tow. w sprawie zmiany ustawy o należytościach stempowych i prawnych.

Sekretarz p. **Skwarko** (*czyta*).

Nagle wnesenie p. Kurowcia i tow. w sprawi rozdzielenia szynkarских концесий w pow. Kałuskim przez c. k. Starostwo.

Нагле внесене п. Куровця і товаришів в справі розділення шинкарских концесий в пов. Калу́ским через ц. к. Староство.

Interpelacyja do Wydiłu krajewoho p. Skwarka i tow. w sprawi bezprocentowoi pożyczki dla Iwana Mandiuka, hospodaria w Olesku.

Інтерпеляция до Виділу краєвого п. Скварка і тов. в справі безпроцентової позички для Івана Мандюка господаря в Олеску.

Interpelacya do c. k. Prawytelstwa p. Sodomory i tow. w sprawi nadużył žandarmlw w Kniażim.

Інтерпеляция до ц. к. Правительства п. Содомори і тов. в справі надужитъ жандармів в Княжим.

Interpelacyja do c. k. Prawytelstwa p. Kurowcia i tow. w sprawi szynkarских концесий w Kałuszy, Wojnyłowi i w kałuskim powiti.

Інтерпеляция до ц. к. Правительства п. Куровця і тов. в справі шинкарских концесий в Калуши, Войнилові і в Калу́ским повіті.

Interpelacyja do c. k. Prawytelstwa p. Korola w sprawi rekursu w predmeti parafialnoji konkurencyi w Sarnach, pow. Jaworiw.

Інтерпеляция до ц. к. Правительства п. Короля і тов. в справі рекурсу в предметі парохіяльної конкуренції в Сарнах пов. Яворів.

**Marszałek.** Pierwsze czytanie odczytanych wniosków umieszczę na porządku dziennym jednego z najbliższych posiedzeń, z wnioskami nagłymi postąpię regulami nowo — interpelacje zaś odstąpię komisarzowi rządowemu względnie Wydziałowi krajowemu.

Z porządku dziennego przystępujemy do punktu 1.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w sprawie rozszerzenia i adaptacji szpitala powszechnego w Przemyślanach. (**Aleg. 809**).

Sprawozdawca p. Bernadzikowski ma głos.

Sprawozd. Członek Wydziału kraj. p. **Bernadzikowski**. Imieniem Wydziału krajowego wnoszę o odesłanie tego sprawozdania do komisji sanitarnej.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie wniosku p. Cieleckiego i tow. w przedmiocie podwyższenia funduszu pożyczkowego dla handlowo-przemysłowej działalności Kótek rolniczych. (**Aleg. 810**).

Celem uzasadnienia wniosku ma głos p. Cielecki.

**P. Cielecki.** Wysoki Sejmie!

Gdy Wys. Izba w r. 1890 d. 27. listopada przyznała 15.000 złr. na utworzenie funduszu handlowo-przemysłowego dla Kółek rolniczych, to wtedy Towarzystwo to było na początku swego rozwoju. W r. 1896 powiększono ten fundusz o 10.000 złr. a w r. 1899 podwyższyła Wys. Izba fundusz ten do sumy 71.000 kor. Wówczas, przy stosunkowo jeszcze słabszym rozwoju Towarzystwa był ten fundusz zupełnie wystarczającym. Ale pozwolę sobie teraz porównać stan Towarzystwa w r. 1899. z obecnym, biorąc za podstawę sprawozdanie z r. 1909. W r. 1899 liczyliśmy Kółek rolniczych 529, które wówczas były jeszcze w znacznej części na papierze, tymczasem w roku ubiegłym otrzymaliśmy sprawozdania pisemne o działalności 1470 kółek, które były czynne, czego najlepszym dowodem, że mogły sprawozdania pisemne przedłożyć.

W r. 1898 liczyliśmy członków Towarzystwa nieco więcej nad 26.000 członków nie bardzo uświadomionych i nie bardzo pewnych, obecnie mamy przeszło 63.000 za legitymacyami opłacanemi. W r. 1898 liczyliśmy 389 sklepików, po największej części nader słabo się rozwijających, obecnie mamy 875, z których 457 pozostaje we własnym zarządzie. Mamy 6 lustratorów, a zestawienie bilansów z 161 sklepików przeprowadzone w roku przeszłym wykazało, że obrót wynosił 8.220.000 K. tak, że wogóle przypuszczalnie można oznaczyć kwotę 22,000000 K. jako obrót w naszych sklepikach.

Przytem mieliśmy 22 hurtowni, z których w r. 1899 ani jedna jeszcze nie istniała. Udziały w hurtowniach wynosiły 204000 K. obrót 3,706.000 K., a niektóre, jak w Jasle i Sanoku prosperują doskonale: pierwsza hurtownia wykazuje 682.000, druga 461.000 K. obrotu.

Za pośrednictwem Zarządu głównego Tow. kółek rolniczych w roku 1899 dostawiono kółkom roln. nasion za 7840 kor., w roku 1909 zaś za 315.000 kor. Jest to najlepszy dowód, jak się silnie od tego czasu Towarzystwo rozwinęło i jak dodatnią jest jego działalność w kierunku handlowym.

Co się tyczy pośrednictwa naszego Zarządu w dostawach, to w r. 1903 dostarczył Zarząd główny węgla 93 wagonów, w r. 1909—694 wagonów węgla, a 47 wagonów cukru. W r. 1902 dostarczył sztucznych nawozów 127 wagonów, a w r. 1909 369 wagonów.

Jest to dowód, jak się silnie Towarzystwo rozwija i jak akcja handlowa potężnieje. Agencja handlowa Zarządu głównego w r. 1908 wykazała obrót 1,150.000 kor. w r. 1909—1,709.000 kor. Co więc mogło wystarczyć jako fundusz pożyczkowy dla kółek rolniczych w r. 1899 to w roku obecnym, przy tak silnym rozwoju Towarzystwa, Wys. Izba sama jak sądzę uzna, żadną miarą wystarczyć nie może.

Zadaniem Zarządu głównego jest także zachęcić Kółka do budowania własnych domów i umieszczania w tych sklepów. Pożyczki z tego funduszu udzielone kółkom rolniczym przyczyniły się bardzo do wzmocnienia tych domów własnych. W r. 1907 na 1908 przybyło nowych domów 56, w r. 1908 na 1909 nowych domów 44, a najlepszym dowodem rozwoju pod tym względem jest wartość domów, która w r. 1899 wynosiła 288.000 K w r. 1909 1,113.000 K. nie licząc własnego domu Zarządu.

Jednak ten fundusz pożyczkowy zupełnie nie wystarcza. Jak wiadomo pożyczki te są udzielane na raty od 4—6 lat półroczne — i o ile mi wiadomo, Wydział kraj. nigdy nie miał żadnej trudności w ściąganiu rat, gdyż Kółka bardzo punktualnie spłacały.

Wniesiono próśb w r. 1908 na kwotę 47.600 K. udzielono zaś pożyczek na kwotę 18 500 K, w r. 1909 wniesiono próśb na kwotę 88.100 K., udzielono zaś kwotę 18.500 K. w r. 1910 wniesiono próśb na kwotę 94.900 K., a Wydział kraj. pismem z 22. września oznajmił Zarządowi Kółek rolniczych, że może udzielić tylko 10.000 K. gdyż fundusz jest zupełnie wyczerpany.

Powody wyczerpania tego funduszu skłoniły Zarząd główny, że wniósł w roku przeszłym petycję do Wysokiego Sejmu z prośbą o podwyższenie tego funduszu.

Ta petycja została przekazana do Wydziału Krajowego i mieliśmy nadzieję, że Wydział przedłoży Sejmowi wnioski dążące do zadośćuczynienia naszej prośbie. W tej petycji prosimy o podniesienie kwoty funduszu pożyczkowego do wysokości 200 000 K. a natomiast obowiązujemy się w imieniu Kółek, że one będą regularnie od tych pożyczek opłacać 3%. Tymczasem z przykrością muszę zaznaczyć, żeśmy doznali pewnego rozczarowania a mianowicie Wydział Krajowy nie postawił żadnego wniosku w kierunku podwyższenia tego funduszu a natomiast oznajmił nam, że jest

gotów pobierać 3% od sumy pozostającej, Było to dla nas, otwarcie powiem, niespodzianką, bo jest ta odpowiedź wprawdzie częściowem zadośćuczynieniem naszej prośbie, ale nie w tym kierunku, w jakim pragnęliśmy. Wskutek tego Zarząd główny zdecydował się wnieść na moje ręce wniosek do Izby, który właśnie obecnie motywuję. Pozwolę go sobie Wys. Izbie odczytać:

Wysoki Sejmie!

Wysoki Sejm na dniu 27. listopada r. 1890 uchwalił kwotę 15.000 złr. jako fundusz pożyczkowy bezprocentowy dla handlowo-przemysłowej działalności Kółek rolniczych. Uchwałą z r. 1896 podwyższył ten fundusz o 10.000 złr., a uchwałą z r. 1899 o 9000 złr., tak, że obecnie cały fundusz wraz z narosłymi procentami wynosi kwotę 71.000 K;

Zważywszy wielką pożyteczność dla kraju udzielania pożyczek na powyższy cel z tego funduszu, zważywszy, że wobec rozwoju działalności handlowo-przemysłowej Kółek rolniczych, fundusz ten jest zbyt mały a podania coroczne o pożyczki z tego funduszu kilkakrotnie przewyższają rozporządzalny kapitał pożyczkowy a od jedenastu lat fundusz nie został podwyższony, zważywszy jednak niepomyślny stan funduszy krajowych i nie chcąc budżetu jakąkolwiek kwotą na ten cel obciążać:

Wysoki Sejm uchwalić raczy:

1. Fundusz pożyczek dla handlowo-przemysłowej działalności Kółek rolniczych podnosi się do kwoty 200.000 K.

2. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu dla uzupełnienia powyższego funduszu zaciągnięcie pożyczki uzupełniającej dotychczasowy fundusz do wysokości 200.000 K.

3. Dotychczasowe udzielanie pożyczek bezprocentowych z tego funduszu zostaje zniesione, a natomiast Sejm upoważnia Wydział krajowy do pobierania od tych pożyczek odsetek w wysokości 3 od sta.

4. Odsetki od zaciągnięć się mającej pożyczki Wydział krajowy pokrywać będzie z odsetek od dotychczasowego bezprocentowego funduszu oraz od pożyczek nowo udzielanych.

Nasza prośba i ten wniosek nie obciąża budżetu krajowego, albowiem Wydział krajowy, jak wiadomo ma stały kredyt w Banku Krajowym płacąc od sum pożyczonych 4%. A więc 4% odsumy, któraby uzupełniła 200.000 K. tj. od sumy 129.000 K. wynosi 5.160 K, gdy tymczasem procent, któryby opłacały Kółka rolnicze od kapitału im pożyczonego, wynosi 6.000 K. tak, że na korzyść funduszu Krajowego pozostanie nawet 840 K. rocznie.

Mam więc nadzieję, że Wysoka Izba widząc, jak Kółka nasze się rozwinęły, jak wielką jest potrzeba Towarzystwa, aby podnieść ten fundusz, który rzeczywiście bardzo znacznie się przyczynił do rozwoju działalności handlowej Kółek, i do budowy domów, a obecnie gdy się powiększy, będzie się mógł także przyczynić do zakładania coraz liczniejszego gospód chrześcijańskich, co niewątpliwie kulturalnie oddziała na ludność wiejską, — raczy się do naszej prośby przychylić i proszę, aby Wysoka Izba raczyła wniosek mój uchwalić. Pod względem formalnym proszę, o odesłanie go do Komisji budżetowej.

**Marszałek.** Czy pod względem formalnym żąda kto głosu? (*Nikt*). Kto się zgadza na odesłanie tego wniosku do komisji budżetowej, zechce rękę podnieść. Przyjęto.

Następuje pierwsze czytanie wniosku p. Czartoryskiego i tow. w przedmiocie niedopuszczenia mięsa argentyńskiego w obszar cłowy Monarchii. (**Aleg. 811.**)

Dla uzasadnienia wniosku ma głos p. Czartoryski.

**P. Czartoryski.** Wysoka Izbo!

Pragnąc uzasadnić wniosek wzywający rząd, żeby nie dopuścił mięsa argentyńskiego na targi austrowęgierskie, nie mam zamiarów Panów nużyć dłuższą argumentacją wobec dyskusji przeprowadzonej przy wniosku nagłym p. Stapińskiego i wobec argumentów przytoczonych w samym wniosku. Wszyscy mieszkańcy Kraju naszego interesowani w tem, aby hodowla inwentarza rogatego i świń podniosła się w jak najszerzej mierze. Kraj nasz jest rolniczy w znacznej mierze, i właśnie hodowla jest podstawą wyżywienia ludności rolniczej, zwłaszcza mniejszej własności. Z upadkiem hodowli wogóle zamożność całej tej ludności rolniczej musiałaby upadać i wskutek tego nastąpiłoby w znacznej mierze zubożenie Kraju i wszystkie warstwy społeczeństwa ucierpiałyby pośrednio. Na dłuższą metę uważam to za pewnik, że przy upadku hodowli zmniejszy się ilościowa produkcja, ponieważ już dziś wiemy, jak

bardzo ona jest zależną od chwilowych nawet cen mięsa; gdyby zaś ta produkcja upadła, miałyby to dla wszystkich warstw ludności jak najsmutniejsze następstwa. Byłoby bardzo ubolewania godnem, gdyby ten upadek postępował w naszym Kraju, ponieważ właśnie ta część produkcji rolniczej jest jak najwięcej zastosowana do lokalnych naszych warunków tak klimatycznych jak i samej gleby i położenia. Uważam, że ustępowanie Kraju rolniczego, jakim nasz przecież jest stanowczo, rządowi wobec tak ważnej kwestyi, byłoby grzechem zaniedbania. Właśnie wszystkie inne Kraje austriackie są więcej interesowane w potanieniu mięsa, niż nasz kraj, który w ogólnym procencie składa się z producentów. Z okazji układów z państwami bałkańskimi rządy austriacki i węgierski ustanowiły maksimum importu dozwolonego na 50.000 wołów i 100.000 świń rocznie, jednakże cyfra ta już przy układach z Rumunią i Serbią została przekroczoną. Wobec tego więc, że Sejm uchwałami z 12. marca 1906 i 4. października 1910 stanowczo swoje zdanie co do dalszego przywozu mięsa zamorskiego wogóle wypowiedział, więc konsekwentnie do tych enuncyacji nie wątpię, że Wys. Sejm dziś też raczy zaprotestować przeciw dowozowi mięsa argentyńskiego i uchwalić wniosek tu postawiony, który brzmi: *(czyta)*.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

„Sejm wzywa ck. Rząd, by nie dopuścił do dowozu mięsa argentyńskiego, ani wogóle jakiegokolwiek zamorskiego w obszar cłowy Monarchii — i to choćby tylko dowóz miał nastąpić na próbę i z ograniczeniem na niektóre targi“.

Stawiam wniosek o odesłanie tego wniosku do komisji gospodarstwa krajowego do łącznego traktowania z wnioskiem nagłym p. Stapińskiego.

**Marszałek.** Czy pod względem formalnym żąda kto głosu? *(Nikt)* Kto się z tym wnioskiem formalnym zgadza, zechce rękę podnieść. *(Większość)*. Przyjęto.

Następuje pierwsze czytanie wniosku posła Czartoryskiego i tow. w przedmiocie zmiany §§. 1. i 5. ustawy z dnia 8. grudnia 1881 dz. u. kr. Nr. 71, o używaniu ogierów do stanowienia **(Aleg. 812)**.

Dla uzasadnienia wniosku ma głos p. Czartoryski.

**P. Czartoryski.** Wysoka Izbo!

Wobec tego, że dzisiejsza ustawa o licencyonowaniu ogierów wyłącza od obowiązku licencji ogiery będące własnością prywatną i używane do własnych klaczy, wobec tego, że się zawiązują i zawiązywać będą prawdopodobnie coraz liczniejsze spółki prywatne hodowlane, wniosek, który panom odczytam idzie w tym kierunku, aby spółki hodowlane chowu koni mogły mieć te same prawa co właściciele prywatni a mianowicie, żeby ogiery przeznaczone do własnych klaczy tych spółek były uwolnione od obowiązku licencji.

W drugiej części wniosku, wobec tego, że jest bardzo wiele skarg w kraju co do nieodpowiedniego odmawiania licencji ogierom, zdążamy do tego, aby można było odwołać się do komisji superarbitralnej, któraby na koszt poszkodowanego mogła orzec, czy pierwsza komisya słusznie odmówiła licencji.

Wobec tego wniosek nasz brzmi: *(czyta)*

„§ 1. W miejsce postanowienia §. 1. al. b) ustawy z 8. grudnia 1881 Dz. u. kr. Nr. 71 wchodzi w życie następujące postanowienie:

Jeżeli gmina posiada ogiera, to klacze, należące do członków tej gminy, mają być uważane jako klacze cudze. Spółki hodowlane zaś posiadające ogiera, mają te same prawa, jakie ma właściciel prywatny.

§. 2. W miejsce postanowienia § 5 powołanej ustawy obowiązuje, co następuje; Komisya obowiązana jest właścicielom ogierów, którym odmówiła licencji a względnie cofnęła w myśl § 10 al. b) udzieloną licencję, oznajmić powody odmowy a względnie cofnięcia ustnie, a na ich żądanie pisemnie. Od orzeczenia Komisji przysługuje właścicielowi ogiera prawo odwołania się do komisji superarbitralnej.

§. 3. Wykonanie niniejszej ustawy porucza się Ministrom rolnictwa i spraw wewnętrznych.

Pod względem formalnym wnoszę na odesłanie tego wniosku do komisji gospodarstwa krajowego.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? *(Nikt)*. Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. *(Większość)*. Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie wniosku p. Bis. o zmianę trasy kolejowej Nisko-Rzeszów w gminie Maziarnia. (AI. 813).

Celem uzasadnienia wniosku ma głos p. Bis.

P. **Bis.** Wnoszę pod względem formalnym na odesłanie tego wniosku do komisji kolejowej.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie wniosku p. Bis. i tow. w sprawie zapomogi dla gminy Studzieniec, powiat Nisko. (AI. 814).

Celem uzasadnienia ma głos p. Bis.

P. **Bis.** Wnoszę pod względem formalnym na odesłanie tego wniosku do komisji budżetowej.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie wniosku p. Bis. i tow. w sprawie budowy mostu na Łęgu w powiecie tarnobrzeskim. (Aleg. 815)

Celem uzasadnienia tego wniosku ma głos p. Bis.

P. **Bis.** Wnoszę pod względem formalnym na odesłanie tego wniosku do komisji drogowej

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie wniosku p. Schätzla i tow. w sprawie przedłużenia linii kolejowej Lwów-Podhajce. (AI 816),

Celem uzasadnienia wniosku ma głos p. Schätzel.

P. **Schätzel** Wysoka Izbo!

Od dziesięciu przeszło lat zajmuje się Wysoki Sejm sprawą i losem kolei Lwów-Podhajce.

Sprawa to dotychczas jeszcze nie jest ostatecznie załatwioną o tyle, że kolej ta właściwie spełnia dotychczas czysto interes lokalny tych powiatów, które przecina. Jestem przekonania, że ta najważniejsza kolej lokalna, która angażuje kraj i państwo w wysokości 17,000.000 K spełni swoje znaczenie dopiero wtedy, skoro dopełni sieci kolejowej tej części kraju. Koniecznością w tym względzie jest połączenie linii kolejowej Lwów-Podhajce z jedną ze stacji kolei podolskiej Husiatyn-Stanisławów

Przez takie połączenie zbliży się całą sieć kolei lokalnych podolskich do stolicy kraju i połączy się tę sieć kolejową z liniami kolejowymi zachodniej części kraju.

Potrzebę takiego uzupełnienia sieci kolejowych uznała już Wysoka Izba, wotując podczas ostatniej sesji sejmowej wniosek z wezwaniem do rządu, ażeby przeprowadził połączenie linii kolejowej Lwów-Podhajce z linią Husiatyn-Stanisławów. Jednakowoż pozostawienie tego wniosku bez uchwalenia takich czynności, któreby uprzędziły tę budowę, mianowicie bez przeprowadzenia zbadania całej trasy kolejowej, bez wykonania projektu generalnego, całą budowę by opóźniło o czas zbyt długi.

To też wniosek mój zmierza do tego, aby upoważnić Wydział krajowy do wypracowania projektu generalnego dla połączenia kolejowego stacji Podhajce z linią kolejową Stanisławów-Husiatyn w porozumieniu z rządem.

Pod względem formalnym wnoszę na odesłanie tego wniosku do komisji kolejowej.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie wniosku p. Juliana Brunickiego i tow. w przedmiocie ustawy normującej handel nasionami, nawozami sztucznymi i paszami skoncentrowanymi. (AI. 817).

Celem uzasadnienia wniosku ma głos p. Julian Brunicki.

P. **Julian Brunicki.** Wysoki Sejmie!

Sprawa objęta przedłożonymi przezemnie wnioskami obejmuje jeden z najważniejszych postulatów ludności rolniczej wogóle.

Sprawa ta już była kilkakrotnie poruszoną w Radzie państwa i powinna jak najrychlej dojść do skutku

Proszę o odesłanie tego wniosku do komisji gospodarstwa krajowego.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie wniosku posła Czartoryskiego i tow. w sprawie zachowania w kraju zabytków archeologicznych. (AI. 818).

Celem uzasadnienia wniosku ma głos p. Czartoryski

P. **Czartoryski.** Wysoki Sejmie!

Wobec tego, że w ostatnich czasach bardzo wiele zabytków archeologicznych, które powinny zostać w zakładach i muzeach krajowych, wychodzą w spekulacyjnych celach za granicę naszego kraju, pozwoliliśmy sobie w porozumieniu z miarodajnymi w kraju czynnikami następujący wniosek postawić: (*czyta*)

„Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, by wziął inicjatywę w celu skutecznej obrony w drodze ustawodawczej i administracyjnej krajowych zabytków i wykopalisk archeologicznych w tym celu, ażeby ich zakonserwowanie i trwałe posiadanie zabezpieczyć krajowi, względnie krajowym instytucjom muzealnym.

Sejm poleca w tym celu Wydziałowi krajowemu, ażeby w porozumieniu z Akademią umiejętności i konserwatorami utworzył trwałą komisję dla spraw archeologicznych i wraz z tą komisją obmyślił i opracował dalsze wnioski, dotyczące się ochrony archeologicznych zabytków, oraz przedstawił Sejmowi stosowne wnioski na najbliższej sesji“.

Pod względem formalnym proszę o odesłanie tego wniosku do komisji szkolnej.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty

Następuje pierwsze czytanie wniosku posła Skarbka i tow. w przedmiocie ustawy o gminnych urządach rozjemczych. (AI. 819).

Celem uzasadnienia wniosku ma głos p. Skarbek.

P. **Skarbek.** Wysoki Sejmie!

Wobec tego, że w zeszłym roku wniosek o gminnych urządach rozjemczych uzasadniałem, przeto obecnie nie widzę potrzeby ponownego uzasadnienia i upraszam o odesłanie tego wniosku do komisji prawniczej.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje dalszy ciąg rozprawy nad sprawozdaniem komisji budżetowej o zamknięciu rachunków funduszy krajowych za r. 1909.

Rozprawa została zamknięta, obecnie ma głos sprawozdawca p. Głębiński.

Sprawozdawca p. **Głębiński.** Wysoka Izbo!

Rozprawa nad zamknięciem rachunków kraju miała momentów wiele uwagi godnych, tak ze stanowiska finansowego jak i ze stanowiska politycznego.

Dlatego pomimo, że już tu w Wysokiej Izbie przebrzmiała i może w pamięci wielu Szanownych posłów się zatarła, uważam za mój obowiązek jako sprawozdawca do tej rozprawy powrócić.

Sprawozdanie o zamknięciu rachunków krajowych za rok 1909 wykazuje niepo-myślny stan finansów krajowych,

Niedobór wykazany wynosił 7,762.000 K ponadto zaciągnął kraj w tym samym roku cały szereg nowych pożyczek innych na rozmaite cele inwestycyjne a w szczególności nowe raty na budowę szkół, na regulację rzek karpackich i rzek kanałowych, pożyczkę na złagodzenie klęsk elementarnych, pożyczkę na opróżnienie Wawelu, pożyczkę na budowę zbiorników naftowych — tak, że suma tych pożyczek wyniosła 15,400.000 K a więc niemal dwa razy tyle, ile sam niedobór budżetowy.

Razem więc przy budżecie 60-milionowym mieliśmy około 25% pokrycia pokrytych pożyczkami.

Majątek kraju w r. 1909 z tego powodu zmniejszył się o 10,000.000 K a stan czynny wykazany w zamknięciu pozostał tylko w kwocie stosunkowo nie wielkiej 4,000.000 K.

Jestto niezawodnie stan wcale nieświetny finansów krajowych, ale muszę stanowczo sprzeciwić się głosom ze strony opozycji a mianowicie głosom oponentów p. posłów ruskich, jakoby ten stan niepomyślny finansów kraju był wynikiem szkolnej i marnotrawnej gospodarki kraju.

Szanowni pp. oponenti ruscy nie wskazali ani jednej pozycji, któraby dowodziła marnotrawstwa kraju a przeciwnie stwierdzić muszę, że nie kto inny jak tylko posłowie ruscy razem z nami domagali się często wydatków znacznie większych i o ile było w możliwości finansowej kraju uchwalonych a najmniej jak wiadomo na finansach kraju zaciężył budżet szkolny i wydatki na szkolnictwo ludowe.

A któż inny, jeżeli nie p. posłowie ruscy razem z nami domagali się powiększenia płac nauczycieli ludowych — w większej mierze aniżeli było możliwe, domagali się pomnożenia szkół ludowych, kto inny jeżeli nie p. posłowie ruscy w parlamencie i w prasie narzekali, że powodem ciemnoty galicyjskiej jest to, że nie mamy we wszystkich gminach szkół ludowych!

Przy tej sposobności zaznaczyć muszę, że Sejm nasz na polu szkolnictwa może się poszczycić pięknymi rezultatami. Bo już w roku 1909 mieliśmy tylko 454 gmin w kraju, które nie miały szkoły ludowej i nie były przyłączone do żadnego związku szkolnego a wiemy o tem ze sprawozdania Rady szkolnej krajowej, że w r. 1911 pozostanie takich gmin tylko 169.

Nie jest Wam też do twarzy Szanowni panowie posłowie ruscy wytykać brak oszczędności krajowi na tych polach, na których sami — zresztą słusznie — razem z nami domagacie się coraz większych wydatków na cele kulturalne, ekonomiczne i szkolne.

Przejrzymy się zresztą zestawieniu finansów krajowych wydanemu w r. 1909 przez rząd centralny dla użytku ankiety obradującej nad finansami kraju.

Z cyfr, jakie w tem zestawieniu znajdujemy okazuje się, że Zarząd kraju u nas jest najwięcej oszczędny w całej Austrii. Na koszt zarządu kraju w Galicyi wydano 2.7% ogólnych wydatków, podczas gdy we wszystkich innych krajach koszt zarządu procentowo był o wiele większy. I tak: W Austrii dolnej wynosił koszt zarządu kraju 4%, w Morawach przeszło 5%, w Tyrolu przeszło 7%, w Istrii 8% całego budżetu.

Inne pozycje na pensje i zaopatrzenia u nas w naszym budżecie krajowym wynosi 0.61%, podczas gdy przeciętnie w całym państwie 1.23% a zatem stosunkowo dwa razy tyle aniżeli u nas.

Stwierdzam, że jest zasługą tego właśnie Wysokiego Sejmu, że udało się nam przy szczupłych stosunkowo finansach mimo rozmaitych trudności, mimo niechęci dawniejszych rządów, mimo ciężarów, jakie na nas padły w dawniejszych czasach, finanse te odmienić, że udało się nam przyczynić do podniesienia poziomu ekonomicznego i kulturalnego w kraju. Jest zasługą naszego Sejmu, że pod względem finansów dziś kraj nasz może się już mierzyć z innymi zamożniejszymi krajami, i że także finanse tego kraju jakkolwiek nieświetne, nie znajdują się w tak rozpaczliwym położeniu jak finanse innych krajów.

Ten Sejm postaraj się za wczasu przezornie przed 5 laty o nowe źródła dochodów skarbowych w kraju a mianowicie dochód z nowych opłat szynkarskich i z drugiej strony podwyższenie podatku od piwa, z którego korzystać będziemy mogli w następnym roku, jest zresztą w naszych finansach także pewnym objawem pomyślnym, objawem pocieszającym.

Do takich objawów dodatnich należy także fakt, że w roku 1909 niedobór kraju był o przeszło 3,000 000 mniejszy aniżeli przewidywano.

Siła podatkowa kraju w tym roku wzrosła (**Głosy**. Tak, bardzo słusznie), wydatność grosza dodatków od podatków dosięgła niebywałej dotychczas cyfry 294.000 K a także i konsumpcja się zwiększyła i dochód ze źródeł konsumcyjnych był większy, aniżeli przewidywano.

Niewątpliwie sanacja finansów krajowych jest konieczną. Zdobyliśmy w swoim czasie — o czem już wspominałem — nowe źródła dochodów z opłat szynkarskich i opłat od piwa, ale to nowe źródło nie wystarcza na pokrycie coraz bardziej wzrastających wydatków kraju.

Jednak nie zgodziłbym się dla osiągnięcia celów tej sanacji na środek zalecany przez szanownych p. oponentów ruskich a mianowicie, ażeby w tej właśnie formalnej oszczędności ograniczać niezbędne wydatki, lecz uważam, że my musimy szukać no-

wych obfitych źródeł dla dochodów stałych, chociażby tem źródłem był podatek od wódki proponowany przez Rząd.

Z tego podatku proponowanego przez rząd, z którego 40,000.000 K przeznaczonych jest dla krajów, wpłynęłoby dla naszego kraju według tego projektu na podstawie konsumpcji około 12,000.000 K.

Mamy nadzieję, że Szanowni Posłowie ruscy w parlamencie w dobrze zrozumianym interesie całego kraju i obu narodowości zechcą poprzeć nasze usiłowania celem przyspieszenia uchwalenia tego podatku, o ile on jest przeznaczony na cele krajowe.

Środek zalecany przez szan. posła Lewickiego na regulację finansów krajowych a mianowicie żądanie, ażeby Rząd zamiast odstępować nowe źródła dochodów krajom, przyczynił się ze swej strony do kosztów szkolnictwa ludowego i płac nauczycieli, ten środek uważam za mniej praktyczny i mniej skuteczny.

Jest on mniej praktyczny, ponieważ łączy się przedewszystkiem z ograniczeniem samodzielności kraju na polu szkolnictwa, a jest mniej skuteczny, ponieważ nie jest w stanie przysporzyć krajowi takich funduszy, jakich może dostarczyć osobne źródło, dochodów a mianowicie to źródło, jakie nam jest przez rząd ofiarowywane,

Wydatki na szkolnictwo ludowe we wszystkich krajach austriackich wynoszą obecnie około 150,000.000 K.

W Galicyi wydatki te wynoszą 22,300.000 K a doliczywszy do tego wydatki miasta Lwowa, które poza tem w kwocie przeszło 1,700.000 K na Lwów są nałożone ponieważ miasto Lwów z własnych funduszy utrzymuje szkoły ludowe, mamy razem wydatków na szkoły ludowe przeszło 24,000.000 K.

Jestto około 14% wydatków na szkolnictwo ludowe złożonych przez wszystkie kraje austriackie. Jeżelibyśmy zatem domagali się od państwa, ażeby zamiast odstąpienia tego źródła dochodów wzięło na siebie część wydatków na cele nauczycielskie i gdyby państwo przeznaczyło 40 milionów, jakie chce przeznaczyć z innych źródeł, wówczas kraj otrzymałby około 6 milionów boron,

Rząd musiałby zastrzedz sobie ingerencyę przy mianowaniu nauczycieli, ograniczyłby naszą autonomię na polu szkolnictwa i zamiast 12 milionów koron jakie ofiarują otrzymalibyśmy 6 milionów.

(P. Kolischer. A płacilibyśmy 12!)

Oczywiście płacilibyśmy więcej z podatku od wódki. Obciążylibyśmy kraj o wiele silniej, a korzyść uzyskana byłaby mniejszą.

Prawda można powiedzieć: Et haec facienda et illa non ommittenda, jednakowoż wiemy, w jakim stanie są finanse państwowe i wiemy, że jeśli państwo da nam z jednego źródła nie będzie odstępować od źródeł innych, w co oczywiście żaden realny polityk nie wierzy.

Gdyby nam pieniądze dano darmo bez naszych usiłowań, to z pewnością chętnie kraj przyjmie, ale jeśli te pieniądze będą dawane z tem zastrzeżeniem i szkodą ekonomiczną i finansową dla kraju, to chyba wybierzemy to, co dla nas jest korzystniejszym.

Zapewne na zgromadzeniach i chociażby na powiatowych wiecach nauczycielskich można wierzyć w to, że łatwo jest uzyskać od państwa owe pieniądze poza wzmocnieniem funduszy krajowych, ale my wiemy, że tak nie jest i jestem pewny, że posłowie ruscy, którzy to żądanie podnieśli, tak samo o tem dobrze wiedzą.

Wiedzą o tem Szanowni panowie a jeśli podnoszą takie zarzuty i takie żądania stawiają, to z zupełnie innych przyczyn, z przyczyn politycznych. Są to objawy opozycji politycznej.

I oto zarzucają Szanowni posłowie ruscy, że ten Sejm przeznacza przeważną część swoich wydatków na cele polskie, a Rusinom dostają się tylko resztki, tak zwane przez nich ochłapy.

(Głosy z ław ruskich. To prawda),

Muszę stwierdzić, że tego rodzaju twierdzenie, jakkolwiek slyszałem z ust członka Wydziału krajowego, nie jest zgodne z rzeczywistością i opiera się na zupełnej nieznajomości budowy naszego budżetu. Nasz budżet nie opiera się na rozdziale wydatków pomiędzy narodowość, lecz przeznacza wydatki na cele publiczne, ogólne, niezależne od narodowości. Przejdę kolejno najważniejsze kategorie tych wydatków.

Więc naprzód wydatki na cele szkolnictwa.

Wydatki są rozłożone na utrzymanie szkół ludowych tak polskich jak i ruskich. Ze sprawozdania Rady szkolnej krajowej wiadomo, że mieliśmy w roku 1909 w kraju utrzymywanych przez kraj 5019 szkół ludowych, z tego kraj utrzymywał, 2663 polskich i 2295 ruskich szkół, czyli ruskich 2996, czyli jedna szkoła więcej utrzymywana przez gminę miasta Lwowa, która utrzymuje 37 szkół razem, ale ze swoich wyłącznie funduszy. Ta liczba świadczy o tem, że 46% szkół jest ruskich a zatem o 4% więcej, aniżeli by wedle ludności na Rusinów przypadało.

Powiedzieliście Szanowni panowie, że więcej klas mają szkoły polskie, ale czy ta okoliczność dowodzi jakiegoś faworyzowania Polaków? Wszakże więcej klas musi być w szkołach miastowych i trudno wymagać, ażeby we Lwowie było mniej klas aniżeli w szkołach wiejskich. Jeżeli w miastach przeważa ludność polska, to oczywistą jest rzeczą, że szkoły polskie mają klas więcej, ale nikt z Szanownych pańów nie wykazał, że w różnych warunkach szkoły polskie są więcej faworyzowane aniżeli ruskie, że mają mniej klas aniżeli polskie.

Przy tej sposobności muszę stwierdzić z żalem, że usłyszałem tu od jednego z szanownych panów skargę, której usłyszeć się nie spodziewałem. Skarzyliście się panowie, że was to boli, iż na jedną szkołę polską w Białej razem z szkołą w Leszczatkach przeznaczają kraj aż 60.000 K. I ja stwierdzam, że to mnie boli, ale z innych zupełnie powodów.

Boli mię to, że ludność niemiecka miasta Białej i okolicy nie poczuwa się do obowiązku względem młodzieży polskiej, boli mię to, że całe utrzymanie nietylko tej szkoły, ale całego szeregu innych szkół spoczywa na inicjatywie i ofiarności towarzyszy prywatnych. Boli mię to, że dotychczas ta szkoła nie została w całości objęta na fundusz krajowy.

Ale jeślibyśmy w ten sposób chcieli krytykować wydatki, to my Polacy moglibyśmy zaznaczyć, że przecież do szkół miejskich uczęszcza także młodzież ruska nietylko z miasta ale i z okolicy, nikt z tego powodu wyrzutu nie robi, jakkolwiek ciężar utrzymania szkoły dla miasta w znacznej części się zwiększa.

Wedle sprawozdania Rady szkolnej krajowej było w roku 1909 136 szkół prywatnych polskich utrzymywanych przez towarzystwa i instytucje prywatne a tylko 4 szkoły prywatne ruskie.

Mógłbym przypomnieć, co już powiedziałem, że w mieście Lwowie sama gmina utrzymuje z własnych funduszy 37 szkół i gdyby te szkoły przeszły na fundusz krajowy wówczas wydatki funduszu krajowego znacznieby się podniosły. (Głos. Trzydzieści dziewięć).

Ja mówię o roku 1909.

Sądzę więc, że ten zarzut nie jest uzasadniony. Ale powiedzą panowie, że szkolnictwo polskie i ruskie jest pod zarządem rady szkolnej krajowej, ale te subwencje, które my rozdzielamy poza radą szkolną, te faworyzują naród polski. Otóż stwierdzić muszę, że te wszystkie subwencje poza ogólnymi wydatkami wykazują stosunkowo bardzo nieznaczny procent, a potem jeśli wśród tych pozycji jest więcej instytucji polskich, to ma to inne przyczyny, przyczyny historyczne, a nie faworyzowanie narodu polskiego.

Był cały szereg lat, kiedy żadnych takich stowarzyszeń ani instytucji ruskich nie było, a były tylko stowarzyszenia polskie, które działały dla Polaków i Rusinów i tylko one mogły utrzymywać subwencje.

Czy stąd, że obok nich powstały teraz instytucje ruskie, ma wynikać konsekwencja, że mamy odmówić im subwencji.

Względy rzeczowe decydują o tem, czy się należy subwencja i w jakiej wysokości i panowie zaprzeczć nie mogą, że te instytucje ruskie, dla których subwencja jest uzasadniona, otrzymują te subwencje, a z historii naszego kraju przekonać się można, że właśnie otrzymują subwencje większe aniżeli otrzymywały polskie stowarzyszenia w dawniejszych czasach, i że te subwencje rosną szybciej aniżeli w instytucjach polskich.

Przechodzę do innych rubryk budżetu. Więc w drugim rządzie mamy wydatki na cele zdrowotne. Wydatki te wynosiły 6½ milj. koron, czyż dzielą się one na narodowość polską i narodowość ruską? To są wydatki przedewszystkiem na koszt leczenia i na szpitale. Szpital powszechny we Lwowie, zakład obłąkanych w Kulparkowie stoją otworem nietylko dla Polaków ale i dla Rusinów, a na prowincyi mieliśmy w tym

roku w Galicyi wschodniej 25 szpitali prowincjonalnych na ogólną liczbę 36 szpitali, to znaczy, że w Galicyi zachodniej było ich tylko 11 i z tego powodu raczej Galicya zachodnia, wyłącznie zamieszkała przez ludność polską mogłaby podnieść skargi i żale.

Chodźmy do innych wydatków. Wydatki na komunikację wynosiły 5 $\frac{1}{2}$  milj. K. Co do wydatków na drogi, to kraj utrzymuje wedle sprawozdania 1829 klm. dróg. Z tego jak obliczyłem tylko 398 klm, przypada na Galicyę zachodnią a 1431 na wschodnią zamieszkałą i przez Polaków i przez Rusinów; więc drogi krajowe i mosty tu budowane i przez kraj utrzymywane służą chyba nietylko polskiej ale i ruskiej narodowości. Tak samo ma się rzecz z melioracyami, z wydatkami na rolnictwo, na górnictwo i wszystkimi innymi. Wydatki te nie opierają się na rozdziale narodowości, są publicznym, ogólnym funduszem wszystkich i wszystkie terytorya biorą w nich udział.

**(Głosy. Bardzo słusznie!)**

Panowie w swoich przemówieniach przemawiacie za podziałem, niech Polacy osobno a Rusini osobno otrzymują subwencye, utrzymują szkoły, szpitale i drogi, niech cała administracya będzie podzielona.

Otóż Szanowni Panowie — to hasło łatwo rzucić, ale ono w naszym kraju jest wprost niewykonalne. Bo małżeństwo można separować, możliwym jest nawet rozwód ale w kraju, w którym ludność polska i ruska razem mieszkają, w którym w poszczególnych gminach ludność jest mieszana, w takim kraju rozłączyć tych ludności nie można, ani nie można myśleć o tem, by podzielić administracyę na części, z którychby jedna zajmowała się sprawami ruskimi a druga polskimi.

Rozdział szkolnictwa! A cóż będzie z gminami — których jest najwięcej — gdzie w szkołach uczy się młodzież polska i ruska? Czy ma się podzielić radę szkolną krajową na polską i ruską, czy stworzyć sekcye mieszaną?

Ale w takim razie tylko ta sekcya mieszana miałaby się zajmować temi wszystkimi szkołami a nie sekcya ruska.

Tak samo jest z drogami; któraż część drogi ma być uznaną za polską a którą za ruską? I która część kolei lokalnej ma być polską, a która ruską?

Nie podobna zatem rozdzielać w ten sposób naszych wydatków krajowych, bo niema u nas w kraju oddzielnych obszarów narodowościowych, jak jest w Czechach, w których możnaby było wydzielić przestrzenie polskie i ruskie; u nas jednak są one tak ściśle złączone, że trzeba się z myślą pogodzić, że jedna tylko władza musi tu rządzić, ale władza nie specjalnie polska lub ruska lecz obie strony zastępująca.

Poruszyliście Szanowni Panowie ponownie także kwestyę rozdziału państwowych subwencyi hodowlanych, skarżyliście się, że nawet te subwencye z funduszów państwowych nie będą rozdzielane między Polaków i Rusinów, tak jak sobie tego życzyicie. Otóż przedewszystkiem stwierdzić muszę, że nie jest zgodne z rzeczywistością twierdzenie, jakoby ktokolwiek w parlamencie zgodził się na to, czy my czy rząd, żeby te subwencye były rozdzielane w całości pomiędzy stowarzyszenia polskie czy ruskie.

Przeciwnie! (*P. Makuch przerywa*).

Szanowny poseł P. Makuch nie miał udziału w tych obradach, Koło Polskie przez swoich przedstawicieli... (*P. Staruch przerywa*)

**Marszałek.** Proszę nie przerywać mowy.

**P. Głabiński.** Ja nie przerywałem p. Staruchowi gdy przemawiał.

Koło Polskie zajęło to stanowisko, że nie jest kompetentne do orzekania w tej sprawie, w której kompetencyę mają Sejm i Wydział krajowy. Koło oświadczyło przez moje usta, że wedle osobistego naszego zdania subwencye te nie powinny być rozpraszane, lecz powinny być przeznaczone na cele ogólne, np. na asekuracyę bydła lub melioracye.

Dopiero wtenczas, gdy pp. Rusini zarzucili posłom polskim wobec rządu i innych stronnictw, że tak się tylko mówi ale w rzeczywistości będą one rozdzielone tylko między Polaków, imieniem Koła oświadczyłem, że tak nie jest, że Koło stoi na stanowisku sprawiedliwości, i gdyby subwencye miały być rozdzielone między stowarzyszenia, samo byłoby za tem, żeby także i stowarzyszenia ruskie były uwzględnione. I z tego powodu deklaracya rządu nie opiewa w ten sposób tylko: „na wypadek“ to jest tylko na ten wypadek, gdyby miał nastąpić rozdział subwencyi między stowarzyszenia, wtedy nietylko polskie lecz i ruskie stowarzyszenia mają być uwzględnione i to w stosunku do ilości bydła jaką rozporządzają.

Więc to było warunkowo powiedziane i tak opiewa deklaracja, tak samo też oświadczyli się, prezydent ministrów i minister rolnictwa.

Ja nie wiem, skąd panowie, jak p. Makuch, którzyście w tem udziale nie brali, zaczerpnęli swoich wiadomości; może z Waszych dzienników dowiedzieliście się, że inna była umowa, lecz nie to, co gdzieś w dziennikach było napisane, tylko umowa i deklaracja rządu są decydujące.

Szanowni panowie posłowie ruscy znaleźliście w dyskusji politycznej silne akcenty. Mówiliście o czarnych plamach w historii Galicyi czy naszego narodu, o anarchii i terrorze szerzonym z góry, o zmasakrowaniu młodzieży ruskiej na uniwersytecie, o naszej żądzy zniszczenia narodu ruskiego.

Otóż szanowni panowie, p. poseł Staruch w swoim przemówieniu rzucił się z pewnymi zarzutami a nawet obelgami przeciw rozmaitym funkcjonaryuszom, opowiadał nam tutaj pewne przygody, które nas bezpośrednio nie interesują i związku z przedmiotem nie mają, ale i ja i jak sądzę wielu szanownych posłów odniosło to wrażenie, że wedle znanego przysłowia francuskiego: *qui s'excuse s'accuse*, kto nie pytany ciągle się tłumaczy i opowiada nam te historie, ten chyba sam oskarża i poczuwa się do tego, że przecież nie wszystko było tak w porządku, jak mu się wydaje.

P. Staruch oświadczył, że jest nieprzyjacielem anarchii i teroru z góry. I my prawie chyba wszyscy jesteśmy nieprzyjaciółmi anarchii i teroru i to nietylko z góra ale i z dołu. (*Brawa*).

I dlatego też oświadczam, że z tego właśnie stanowiska musimy stanowczo za protestować przeciwko próbom teroru, jakie ze strony owego posła słyszeliśmy, próbom teroru przeciwko urzędnikom, nauczycielom, inspektorom szkolnym, których szanowny poseł chciałby karać bez dowodów, przenościć i przesuwac bez osobnego postępowania. To są próby teroru i przeciwko takim próbom teroru, jak sądzę, całe zdrowo myślące społeczeństwo tak polskie jak ruskie musi stanowczo zaprotestować. (*Brawa i oklaski*).

Jeżeli było możliwem, żeby urzędnik, czy nauczyciel lub inspektor tylko na życzenie osoby wpływowej, choćby posła, miał być karany, przenoszony, usuwany, to byłoby objawem najgroźniejszym, świadectwem niezawodnem, że teror przeniósł się i do władz wyższych.

Tego my nie chcemy, i przeciwko temu my protestujemy. (*Brawa*).

Mówił szan. p. Makuch o masakrowaniu młodzieży uniwersyteckiej.

Szanowni panowie! Chyba to są rzeczy zanadto znane i wypadki zanadto smutne i wkrótce rozgrywać się będzie ich epilog przed tutejszym sądem karnym, aby tu je na nowo powtarzać.

Sprawy te są bardzo smutne i miały już epilog na cmentarzu, ale znowu stwierdzić muszę żdziwienie, dążenie z pewnej strony, aby objawy smutne, w której się w części zawiniło spychać na drugą stronę i odpowiedzialność całą stronie przeciwnej przepisywać.

Wszakże o ile chodzi o wypadki uniwersyteckie, sam byłem rektorem i wiem o tem, że młodzież ruska na początek półroczu letniego przygotowywała demonstrację. Miałem o tem pewne wiadomości, ponieważ nawet poufne okólniki nie dadzą się ukryć, i dostał się w moje ręce okólnik wzywający młodzież do demonstracji.

Starałem się temu zapobiedz i szan. p. Lewicki wie o tem doskonale, że zawiadomiony o planowanych rozruchach, telegrafowałem z Wiednia, aby dzień czwartkowy po Zielonych Świętach darować, aby zamknąć bramy uniwersytetu i nie dopuścić do awantur.

I rzeczywiście wiadomości nasze zupełnie się sprawdziły. Bo w tym dniu pomimo zamknięcia bramy, część młodzieży ukraińskiej, która nie wiedziała o tem, że ten dzień jest wolny, już o godzinie 6. rano zjawiła się przed bramą uniwersytetu w liczbie około 300 młodzieży a także i nie młodzieży.

To chyba nie jest prowokacją, ale tylko zwykłą znową.

Następnie w dniu 1. lipca b. r. znowu bez żadnej prowokacji zjawiła się młodzież i nie-młodzież ukraińska na uniwersytecie w punkcie zbornym w jednej z sal, a następstwem tego były znane rozruchy.

O tem, by ktokolwiek prowokował te rozruchy, aby młodzież polska mogła je prowokować, o tem mowy nawet być nie może. O tem przekonać się może każdy, kto tylko przyjdzie na uniwersytet i przypatrzy się owemu miejscu, gdzie się to działo.

Zapraszam wszystkich szan. panów na uniwersytet i pokażę owo miejsce, a będziecie mogli panowie przekonać się, że jest rzeczą wprost niemożliwą, by młodzież polska prowokowała.

Bo w ciasnym wąskim kurytarzu bez wyjścia z drugiej strony, gdzieby się mogła schronić, stała młodzież polska a natomiast ściana cała zastana jest znakami od strażaków i kul rewolwerowych.

To są, proszę panów, smutne wypadki, smutne i dla was i dla nas i lepiej było o tych rzeczach nie wspominać i czekać już na rozprawę i na orzeczenie innych w tej sprawie kompetentnych sędziów. (*Brawa i oklaski*).

Szan. p. Lewicki poruszył w swoim przemówieniu także strunę, która nam Polakom przemawia zawsze do serca, która zawsze dla nas jest drogą, która zawsze nas wzrusza.

Oto mówił o naszej przeszłości dziejowej, mówił o idei jagiellońskiej i o idei grunwaldzkiej.

Rzecz dziwna tylko, że w swem przemówieniu przeciwstawił ideę grunwaldzką idei jagiellońskiej i oświadczył, że Rusini nigdy nie pójdą za ideą jagiellońską, natomiast w imię idei grunwaldzkiej starał się zachęcić nas do zgody i do pokojowego współżycia z narodem ruskim.

Czemżeż jest ta idea jagiellońska jeżeli nie ideą zbratania narodów, ideą wolności, ideą równości obu narodów?

Idea jagiellońska przecież nie wymaga tego, nie dąży do tego, aby uciskać, czyto naród ruski czy litewski.

Myśmy zawsze byli za wolnością i równością (*Brawa*) nasi przodkowie zawsze walczyli nawet i w czasach porzoborowych i za wolność swoją i za wlność Waszą! (*Brawa i oklaski*).

Myśmy nigdy nie byli za niezgodą, przeciwnie, myśmy zawsze byli za zgodą.

Jeżeli już Bóg dał, że żyjemy tu razem z Rusinami (może ze stanowiska narodowego każdemu byłoby przyjemniej mieszkać osobno), musimy koniecznie znaleźć jakiś modus vivendi i to w wspólnym naszym interesie. (*Brawa i oklaski*).

Dlatego jesteśmy zawsze gotowi do zgody, zgody pragniemy, a niezgody nie chcemy ani jej nie szukamy. (*Brawa*).

Sądzę, że ta zgoda jest możliwa.

Ale ta zgoda jest możliwa tylko wówczas, jeżeli wzajemnie się szanować będziemy, jeżeli wzajemnie nasze prawa uznawać będziemy, jeżeli nie będziemy godzić na instytucje czy stowarzyszenia należące do drugiej narodowości, jeżeli zostawimy obu narodom swobodny rozwój kulturalny i ekonomiczny a na tych polach, na których łącznie działać będziemy szukać zawsze tego, co nas łączy i zbliża, a nie szukać tego co nas oddala. (*Brawa i oklaski*).

Na takich warunkach zgoda jest możliwą i bądźcie panowie przekonani, że to jest także w duchu idei jagiellońskiej, w duchu rozmaitych unii, jakie naród nasz zawierał z Rusinami i pierwsi cieszyć się będziemy, jeżeliby do takiej zgody na takich warunkach przyszło. (*Brawa*).

Ale, szanowni panowie, chcąc tej zgody, należy być szczerym, należy także uznać co się komu należy!

Oddajcież szan. panowie i temu Sejmowi, co się Sejmowi należy, oddajcie Wydziałowi krajowemu, co się należy Wydziałowi krajowemu.

Pod jednym względem muszę się zgodzić z p. Lewickim.

P. Lewicki zaznaczył w swoim przemówieniu, że dążenie do reformy wyborczej jest uzasadnione także stanem finansów krajowych.

Pod tym względem przyznaję mu rację.

Istotnie finanse kraju pouczają nas, że ciężary krajowe przesuwają się coraz bardziej na całe społeczeństwo, na szerokie warstwy społeczne konsumujących.

Nasz Sejm, to już nie owa wielka Rada powiatowa żyjąca tylko z dodatków do podatków bezpośrednich. Już w budżecie na rok przyszły, skoro połowa dochodów wpłynąć ma z podatków konsumcyjnych na równi z podatkami bezpośrednimi, a jeżeli nam się powiedzie, w co szczerze wierzę, uzyskać nowe źródło dochodów z konsumcyi, przewaga będzie po stronie konsumcyi i całego społeczeństwa.

Nie ulega więc wątpliwości, że to jest argument słuszny, i że ten argument przemawia za reformą wyborczą.

Ale wedle mego zdania nie jest to argument najważniejszy.

Najważniejszym argumentem przemawiającym za przeprowadzeniem reformy wyborczej jest dla nas przede wszystkim wzgląd na dobro całego kraju, jest żywotny interes autonomii, jest też przyznanie, iż tym warstwom równouprawnionym należy się także równouprawnienie pod względem politycznym.

Sprawiedliwość wymaga tego od nas, abyśmy tych warstw nie odtrącali, sprawiedliwość wymaga, aby te warstwy mogły znaleźć tu swoich reprezentantów. (*Brawa*).

Niesprawiedliwe postępowanie nie zjednywa, lecz odpycha i rozstraja, przeciwnie sprawiedliwość zjednywa i ta godzi właśnie.

Bądźmy więc, Wysoki Sejmie, sprawiedliwymi i pod tym względem, nie odpychajmy tych warstw, nie zwlekajmy dłużej z reformą wyborczą prawdziwie sprawiedliwą. (*Brawa*). Wnoszę, aby Wysoki Sejm przyjął wnioski komisji budżetowej i udzielił Wydziałowi krajowemu absolutoryum za przeprowadzenie rachunków (*Huczne brawa i oklaski*).

**P. Lewicki.** Proszu o hołos w sprawie faktycznoho sprostowania.

**Marszałek.** Głos ma p. Lewicki dla Posła usilnie, żeby się trzymał ściśle granic

**P. Lewicki.** Wysokij Sojme!

Rozumiju dobre, szczo po myśli postanow Regulamina Sojmowoho w nynisznyj chwyli muszu sia ohranyczyty stroho do hranyć faktycznoho sprostowania, szczo bym zdziław nawet bez dotycznoho upimnienya zi storony JE. Marszałka.

Prystupajuczy otże do sprostowania muszu zajawyty, szczo budu prostowaw dejaki peresadni wyskazy, jaki upały zi storony JE. Pinińskoho a widtak z ust sprawozdawcya profesora Dra Głabińskoho.

Z osibna JE. Pinińskij skazaw, szczo w jakimś nimeckim pyśmi buło napysane, na pidstawy informacyi zhladno promow ruskych posliw, szczo w Hałyczyni ne ma ruskich szkół narodnych.

Toj wyskaz ne je zhidnyj z dijsnym stanom ryczy i dla toho muszu stwerdyty, szczo w ruskych szkołach jazyk polskij je obowiazkowym predmetom nauky, szczo otsi szkoły ne je czysto ruski, szczo protywno Polaky w zachidnij Hałyczyni majut czysto polski szkoły bez obowiazkowoho jazyka ruskoho,

Se je stan faktycznyj i buw stwerdżenyj i bude twerdżenyj tak dowho, jak dowho ne bude zminenyj zakon krajevyj z 22 weresnia 1867.

Dalsze z ust Szanownoho posła wpały słowa, szczo tak zwani krajewi towarystwa ekonomiczni nachodiat sia w rukach Polakiw, ale riwnoczasno pidnis twerdżenie, mowby ruski posły chotiły wwesty partijnist pry traktowaniu spraw ekonomicznych. Otse twerdżenie prostuju tak, jak ne je zhidne z dijsnym stanom ryczy i naszymy zmahaniamy, bo naszym zmahaniem je, szczo by na osnovach nacyonalnych my dijszły do samouprawy w spra-

Прoшу о гоłos в справі фактичного сprostowania.

спrostowania фактів. Лecz прошу Шпан. формального сprostowania.

Високий Соjме!

Розумію добре, що по мисли постанов регуляміну соймового в нинішній хвили мушу ся ограничити строго до границь фактичного сprostowania, щoбим зділав навіть без дотичного опімененя зі сторони ЄЕ. Маршалка.

Приступаючи отже до сprostowania, мушу заявити, що буду простовав деякі пересадні вискази, які упали зі сторони ЄЕ. Пініньського; а відтак з уст справоздавця професора Дра Гломбінського.

З осібно ЄЕ. Рініньский сказав, що в якімсь німецькім письмі було написане на підставі інформації зглядно промов рускіх послів, що в Галичині нема рускіх шкіл народних.

Той висказ не є згідний з дійсним станом річи і для того мушу ствердити, що в рускіх школах язык польский є обовязковим предметом науки, що отсі школи не є чисто рускі, що противно, Поляки в західній Галичині мають чисто польські школи без обовязкового языка руского.

Се є стан фактичний і був стверджений і буде twerdжений так довго, як довго не буде змінений закон краєвий з 22 вересня 1867.

Дальше з уст шановного посла впади слова, що так звани краєви Товариства економічні находять ся в руках Поляків, але рівночасно підніс twerdжене мовби рускі послы хотіли ввести партиїність при трактованю справ економічних. Отсе twerdжене трактую так, як не є згідне з дійсним станом річи і нашими змаганями, бо нашим змаганем є, щoби на основах національних ми дійшли до самоуправи в справах економіч-

wach ekonomicznych, ta rільnych. I do toji cili je nasz Selskyj Hospodar“ u Lwowi. них, та рільничих. I до тої ціли є наш „Сільський Господар“ у Львові.

Dalsze prostuju twerdzenie, jakie palo z ust JE. Pinińskoho, szczo w czasi pod'iji uniwersytetskoji u Lwowi 1. lipnia seho roku zi storony polskoji ne paw, ani oden strit; na pidstawi protokołu dochodzeń karpnych, szczo w odnij czasty korytaria uniwersytetskoho ne najdemo ślidiw kul.

Szczoz inszoho ne najdeno ślidiw kul, a szczo inszoho ne najdeno kul.

Dalšo skazaw Szan. Posoł mowby żadanie klucza buło postawłene zi storony ruskoji, i mowby otse żadanie sprowadżało rozdił subwencyi hodiwlanych na pole nemożlywosty, do absurdum. Jak raz dotyczne żadanie buło postawłene zi storony polskoji, buło pryniatе Kołom Polskym i prawytelstwom a my zi swojeji storony chotilyśmo perewedenia seho klucza na komisiji, jaka widbuła sia w ministerstwi rільnyctwa u Widny i wskazały sposoby, jak sej klucz może buty rozwiazanyj pry pomocyj czysła chudoby i czysła ludnosty. Stoimo konsekwentno na otśim stanowysku i zowsim ne choczemo seji sprawy sprowadyty do absurdum, jak se stwerdyw JE. Piniński.

Se sprostowanie sych dowilnych i peresadnych wyskaziw maje wkażaty po czyjij storoni wlastywo je peresada i szowinizm.

Widtak prystupaju do sprostowania wyskaziw Dra Głabińskoho. Na wstupi swojeji promowy udaryw p. Głabińskijskyj protyw posliw ruskich tym argumentom, szczo posły ruski jak raz spryczynyły ti wełyki wydatky w budżeti a z osibna aa poły szkilnyctwa.

Dumaju szczo w sej argument ne wiryt na serjo sam sprawozdaweć p. Głabińskijskyj i dumaiu szczo toj argument je z prawdoju nezhidnyj i prostuju toj wyskaz tak, jak my posły ruški tu zawsihdy domahały sia spownenia naszych domahań na poły szkilnyctwa a nikoly peretiażenia krajewoho budżeta otże ne śmijete skazały, szczo my spryczynyły obtiażenia krajewoho budżeta.

Teper ne budu wdawaw sia w polemiku szczo do wywodiw technicznych budżetu i finansiw, ale wernu do nych pry nahodi rozprawy budżetowoji.

Prystupaju do sprostowania dwoch faktiw. Z osibna skazano, szczo nasze twerdzenie ne je zhidne z prawdoju mowby subwencyi hodiwlani na pidstawi klucza mały buty

Що иньшого не найдено слідів куль, а що иньшого не найдено куль. Далше skazaw Шан. Посол мовби жадане ключа буło поставлене зі сторони рускої і мовби отсе жадане спроваджало розділ субвенцій годівляних на поле нemoжливости, до абсурдум. Як раз дотичне жадане буło поставлене зі сторони польської, буło прыняте Колом польским і правительством, а ми зі своєї сторони хотілисьмо переведеня сего ключа на Комісії, яка відбула ся в Міністерстві рільництва у Відни і вказали способи, як сей ключ може бути розв'язаний при помочи числа худоби і числа людности. Стоїмо консеквентно на отсім становиску і зовсім не хочемо сеї справи спровадити до абсурдум, як се твердив ЄЕ. Пінїньський.

Що иньшого не найдено слідів куль, а що иньшого не найдено куль.

Далше skazaw Шан. Посол мовби жадане ключа буło поставлене зі сторони рускої і мовби отсе жадане спроваджало розділ субвенцій годівляних на поле нemoжливости, до абсурдум. Як раз дотичне жадане буło поставлене зі сторони польської, буło прыняте Колом польским і правительством, а ми зі своєї сторони хотілисьмо переведеня сего ключа на Комісії, яка відбула ся в Міністерстві рільництва у Відни і вказали способи, як сей ключ може бути розв'язаний при помочи числа худоби і числа людности. Стоїмо консеквентно на отсім становиску і зовсім не хочемо сеї справи спровадити до абсурдум, як се твердив ЄЕ. Пінїньський.

Се сprostowane сих довільних і пересадних висказів має вказати, по чийї сторони властиво є пересада і шовінізм.

Відтак приступаю до сprostowania висказів Дра Гломбінського. На вступі своєї промови ударив п. Гломбінський против послів руских тим аргументом, що послі рускі якраз спричинили ті великі видатки в бюджеті, а з'осібна на поли шкільництва.

Думаю, що в сей аргумент не вірить на серию сам спровоздавець п. Гломбінський і думаю, що той аргумент є з правдою незгідний і простую той висказ так, як ми послі рускі ту завсїгди домагали ся сповнення наших домагань на поли шкільництва о ніколи перетяженя краєвого бюджету, отже не сьміете казати, що ми спричинили обтяжене краєвого бюджету.

Teper ne budu vдавav ся в полеміку що до виводів технічних бюджету і фінансів, але верну до них при розправі бюджетовій.

Prystupaju do sprostowania dwoch faktiw. З'осібна skazano, що наше twerdzenie ne є zгідне з правдою, мовби субвенції годівляні на підставі ключа мали

rozdiluwani pomiż Towarystwa rilnydzi i pidnis tu sprawozdaweć, szczo tu w promowi je zhadka wyrazno na wypadok.

Prostuju toj wyskaz, bo jemu pereczyt dosłownyj zmist toji umowy, kotru maju przed soboju. Umowa dotyczyt dwoch spraw: raz rozdiłu odnoho miliona na ciły zbutu chudoby, a widtak piat' milioniw na ciły chudoby.

W perszim ustupi, de kaže sia o rozdiłi odnoho miliona je użytı słowa „insoferne“ dlatoho, szczo prawytelstwo zajawyło, szczo same bude westy akcyju w napriami zbutia chudoby i szczo łysz czast' mała polyszylaś do rozdiłu pomiż organizacyi rilnydzi. Dlatoho je skazane: (czyta).

Natomist w druhim ustupi kotroj dotyczyt podiłu subwencji 5,000.000 na ciły pidnesenia hodiwli chudoby, ciłkom toho ne skazano. Tam je skazane szczo kwota podiłena maje buty czerez organizacyi zhladno pomiż towarystwa polski i ruski a widtak skazano w druhim ustupi szczo kołyb była utworena spilna krajewa organizacja, to tohdy tota spilna organizacja bude kwotu diłyty.

Otże je skazane w perszim ustupi: (czyta).

A w druhim ustupi je skazane: (czyta).

Otże skazane je szczo tych 5,000.000 kwota jaka prypade na Hałyczynu prypade na towarystwa hospodarski polski i ruski na pidstawi stanu chudoby. Kołyb odnak była pokłykana spilna instytucja krajewa hotiajby połyszylaś sia podił tych subwencji hodiwłanych, tohdy derżawa maje dołżyty wsich możliwych starań, szczo by Rusyny mały zastupnyctwo w zarjadi toji spilnojı instytucji kotreby widpowidało czysłu ich chudoby. Z toho śliduje, szczo łysz sut dwi ewentualnocy: organizacyi polski i ruski majut tuju subwencju distaty w ciłocy a koły bude spilna instytucja rilnycza, tohdy w nij na pidstawi toho samoho klucza stanu chudoby majut distaty swoje zastupnyctmo.

P. Skwarko. Perfidja — jak zwyczajno wid wikiv!)

Suprotyw toho jasnoho wysłowu postanowy musymo na wsilakim miscy prostuwaty neprawdywi wyskazy bez zhłada na osobu wid kotroji pochodiat i domahajemo sia bez usłowno wykonania raz zakluczenoho prawosylnoho dohoworu. Okłaski.

W kińcy pidnis poważanyj p. sprowozdaweć zakyd protyw nas Rusyniw z osibna protyw towarysza Starucha, mowby my tut zartom traktowały administraciju kraju

бути розділювані поміж Товариства рільничі і підніс ту справоздавець що то в промові є згадка виразно на випадок

Простую той висказ, бо єму перечеить дослівний зміст той умови, котру маю перед собою. Умова дотичить двох справ: раз розділу одного мільона на ціли збуту худоби, а відтак пять мільонів на ціли худоби.

В першій уступі, де каже ся о розділі одного мільона є ужиті слова „insoferne“ длатого, що правительство заявило, що само буде вести акцію в напрямі збуту худоби і що лиш часть маła полишилась до розділу поміж організації рільничі. Длатого є сказане: (читає).

Натомість в другій уступі, котрий дотичить поділу субвенції 5,000.000 на ціли піднесеня годівлі худоби, цілком того не сказано. Там є сказане, що квота поділепа має бути через організації зглядно поміж Товариства польські і рускі, а відтак сказано в другім уступі, що колиб була утворена спільна організація, то тогди tota спільна організація буде квоту ділити.

Oтже є сказане в першій уступі: (читає).

A в другім уступі є сказане: (читає)

Oтже сказане є, що тих 5,000.000 квота яка припадає на Галичину, припадає на товариства господарські польські і рускі і на підставі стану худоби. Колиб одnak була покликана спільна інституція куаєва, котрійби полишило ся поділ тих субвенцій годівляних, тогди держава має доложити всіх можливих старань, щоби Русини мали заступництво в заряді той спільної інституції, котреби відповідало числу їх худоби. З того слідує, що лиш суть дві еwentуальнocy: організації польські і рускі мають ту ю субвенцію дістати в цілости, а коли буде спільна інституція рільнича, тогди в ній на підставі того самого ключа стану худоби мають дістати своє заступництво.

(П. Skwarko. Перфідия — як звичайно від віків!)

Suprotiw toho jasnoho wysłowu postanowi musymo na vsilakim miscy prostuwaty neprawdivi wyskazy bez zghladu na osobu, wid kotroji pochodiat i domahajemo sia bezusłowno wykonania raz zakluczenoho prawosylnoho dohoworu.

В кінці підніс поважаний п. справоздавець закид против нас Русинів з осібна против товариша Старуха, мовби ми тут жартом трактували адміністра-

i żądały na proste domaganie się zadła prymchy jakoś pośła, karania newynnych urjadnykiw. Zapereczaju tomu i prostuju, tak my czohoś podobnoho ne żadały i ne budemo żadaty, odnak my domahałyśmo się na pidstawi faktiw prowirenich, (p. **Skwarko** i dokumentiw) dochodzenia dyscyplinarnoho protyw prowynyszczich urjadnykiw i ukarania zhladno usunenia tych urjadnykiw, kotri ne hidni buty urjadnykamy derżawnymy i na tim stanowysku obrony suspilnosty pered nesprawedlywostiamy, krywdamy i nadużyтием władsty boronyłyśmo i zawsihdy boronyty budemo nasz narid.

Na tim kinczu. (Oklaski).

**Marszałek.** Przystępujemy do rozprawy szczegółowej. Proszę o odczytanie wniosków.

Sprawozdawca p. **Głabiński** (czyta).

1. Sejm wydaje Wydziałowi krajowemu absolutoryum z rachunków funduszów budżetem objętych i dotowanych za rok 1909.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. **Stapiński.** Proszę o głos.

**Marszałek.** Nim udzielię głosu, zwracam uwagę, że w dyskusyi szczegółowej do kwestyi ogólnej wracać nie można, lecz tylko mówić obecnie odnośnie do punktu pierwszego wniosku tj. o udzieleniu absolutoryum.

Głos ma p. **Stapiński.**

P. **Stapiński.** Wysoka Izbo!

Mamy udzielić absolutoryum Wydziałowi krajowemu z gospodarowania sumą dochodów z podatków krajowych w kwocie 63.000.000. Ciało to według naszego przekonania nie jest już dziś kompetentne do udzielania absolutoryum z tej gospodarki albowiem w tej sumie mieści się taka część dochodu z podatków pobieranych od tych których tu niema, że Sejm imieniem tamtych nie jest uprawniony udzielać abslytoryum. (Oklaski).

Według naszego przekonania my przynajmniej i nasze polskie stronuictwo ludowe ostatni raz w tym roku jest w stanie uznac ten Sejm za kompetentny, na przyszłość stanowczo przeciw temu musielibyśmy się oświadczyć i imieniem naszym przeciw oświadczeniu się innych zaprotestować.

**Marszałek.** Czy żąda kto jeszcze głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje wniosek pierwszy komisji zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Głabiński** (czyta).

Powyższa uchwała obejmuje także absolutoryum dla c. k. Rady szkolnej krajowej z działu wydatków funduszu szkolnego krajowego i funduszu szkolnego emerytalnego za rok 1909.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. **Satpiński.** Proszę o głos.

**Marszałek.** Głos ma p. **Stapiński.**

P. **Satpiński.** Wysoka Izbo!

Przed chwilą zdarzył się w tej Izbie wypadek który także w tem miejscu z racyi takiego ścisłego przestrzegania regulaminu traktowany być nie może, sądzę jednak, że ani godziny wypadek ten nie powinien zostać bez protestu w tej Wys. Izbie.

Jeden z posłów przyszedł do p. prezydenta Rady szkolnej krajowej Dembowskiego z prośbą o załatwienie pewnej sprawy a p. prezydent powiedział że nie wie czy tę sprawę będzie mógł załatwić, ponieważ dotyczący poseł podpisał interpelację w sprawie profesora Janika. (Okrzyki w Izbie). Przeciwno takiemu postępowaniu prezydenta Rady szkolnej i wogóle władz z całym naciskiem i oburzeniem protestujemy. (Oklaski).

цию краю і жадали на просте домагане ся задля примхи якогось посла, караня невинних урядників. Заперечаю тому і простую, так ми чогось подібного не жадали і не будемо жадати, однак ми домагалисьмо ся на підставі фактів провірених (п. **Сварко** і документів) доходу дисциплінарного против провинившихся урядників, котрі не гідні бути урядниками державними і на тим становищу оборони суспільности перед несправедливостями, кривдами і надужитєм власти боронилисьмо і завжди боронити будемо наш нарид.

На тим кінчу.

**Marszałek.** Czy żąda jeszcze kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje drugi wniosek komisji zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Głabiński** (*czyta*).

Rachunki funduszków samoistnych budżetem nieobjętych, wykazanych w dziale C., przyjmuje Sejm do wiadomości.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Jest jeszcze rezolucja p. Wasunga która brzmi następująco, (*czyta*).

„Sejm poleca Wydziałowi krajowemu by w najkrótszym czasie wydał publikacje zawierające wykaz fundacji zostających pod Zarządem Wydziału krajowego, krótkie streszczenie aktów fundacyjnych i sposobów korzystania z fundacji, wreszcie inwentarze majątków fundacyjnych wedle stanu 31. grudnia 1910 r.

Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Głabiński**. Ja nie sprzeciwiam się przyjęciu tej rezolucji.

Przystępujemy do głosowania, kto tę rezolucję przyjmuje, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęta.

Następuje sprawozdanie komisji podatkowej w przedmiocie petycji reprezentacji miast o wyjednanie w drodze zmiany ustawy wydzielania części podatku osobisto-dochodowego na cele gmin miejskich z powodu nie pobierania dodatków gminnych od tegoż podatku. (**Alegat 820**).

Sprawozdawca poseł Landau ma głos.

Sprawozdawca p. **Landau** (*zaczyna czytać sprawozdanie*).

Sekretarz p. **Urbański**. Wnoszę uwolnienie p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

**Marszałek** Jest wniosek uwolnienia p. Sprawozdawcy od czytania Sprawozdania. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosku komisji.

Sprawozdawca p. **Landau** (*czyta*).

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Poleca się Wydziałowi krajowemu, by jak najspieszniej zbadał wnioski o zapewnienie gminom miejskim udziału w dotacji z dochodów podatku osobisto-dochodowego i sprawozdanie dotyczące czempredzej przedłożył, a zarazem, by bezzwłocznie wdrożył rokowania z Rządem o takie podwyższenie dotacji krajowej, któreby umożliwiło uwzględnienie zupełnie słusznych i uzasadnionych roszczeń miast.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. **Stapiński**. Proszę o głos.

**Marszałek.** Głos ma p. Stapiński.

P. **Stapiński**. Wysoka Izbo!

Sprawozdanie komisji podatkowej w przedmiocie petycji reprezentacji miast idzie w tym kierunku, ażeby polecić Wydziałowi krajowemu, iżby zbadał i przedłożył wnioski w prawie obdarzania miast pewnymi dochodami z podatku osobisto-dochodowego.

Oczywista na samym wstępie muszą przeciwko takiemu wnioskowi samemu się zastrzedz i żądać iżby wniosek szedł w kierunku uwzględniania nie tylko miast, ale i gmin wiejskich, albowiem nie tylko miasta są dziś ponad miarę (co przynajmniej) obciążone różnymi podatkami tak iż nie są w stanie dalej sprostać zadaniom na podstawie dotychczasowych źródeł dochodu, ale w tem samym zupełnie położeniu a częściowo nawet gorszym znajdują się również i gminy wiejskie.

Według co dopiero uchwalonego przyjęcia zamknięcia rachunków, budżety gmin tych małych, ubogich gmin wiejskich wynoszą już dzisiaj t. j. administracja tych gmin kosztuje kwotę 20,000.000 z okładem.

Miasta co prawda mają budżety nieco wyższe, bo Lwów ma 7,0 0.000 Kraków 4,000.000 z okładem, a 30 większych miast nie należących do naszego rachunku 15,000.000.

Nie trzeba jednak zapominać, że dziś już jest olbrzymia liczba gmin wiejskich,

w których dodatki na cele gminne wynoszą 100%, 120% i wyżej do opłacanych podatków państwowych.

Są gminy, które na podstawie przyzwolenia Sejmu pobierają 350% dodatków do podatków bezpośrednich. Zważyć jednak trzeba, że te budżety gminne nie wykazują jeszcze całokształtu ciężarów, jakie się na gminy nakłada, albowiem osobno budżetuje się wydatki drogowe, osobno wydatki szkolne, osobno wydatki parafialne i wiele innych.

Gminy ponoszą cały szereg wydatków, które bez przyzwolenia Sejmu bywają budżetowane a to dlatego, aby uniknąć potrzeby dopraszania się uchwały sejmowej.

W drodze osobnego budżetowania, specjalnego rozkładania rachunków wydatki te się omija, efektywnie jednak gmina te ciężary ponosi.

Faktem jest że gminy wiejskie obecnie uginają się pod ciężarem tych wydatków i absolutnie dalszych ciężarów unieść nie potrafią. A jednak wiemy, że na tych obecnych wydatkach poprzestać nie można, że cały szereg nowych urządzeń i instytucji gminnych powstać musi.

Chcę jeszcze wspomnieć o jednej kategorii opłat gminnych, które nie figurują w budżecie, które według obliczenia przybliżonego wbrew ustawie opłacają gminy na potrzeby szkolne w kwocie przeszło pół miliona koron rocznie. Są gminy, w których się nakłada wbrew ustawie 300 i 400% dodatków na potrzeby szkolne, to znaczy, że zamiast 10<sup>o</sup>,<sub>o</sub>-wej opłaty, która wynosić powinna 30 K rocznie, pobiera się od gminy 200, 300 i wyżej koron.

Muszę w tej Wysokiej Izbie zaprotestować przeciwko temu nieprawnemu obciążaniu gmin tego rodzaju opłatami, muszę jeszcze raz zapytać, w jaki sposób c. k. rząd i c. k. władze mogą żądać od innych obywateli państwa poszanowania ustaw, jeżeli same z całą świadomością ustawy lekceważą? Bo nie jest niczem innym, jak łamaniem ustawy, jeżeli się przypisuje gminie na potrzeby szkolne zamiast 30 K, 200 i 300 K.

Uwzględnić jeszcze musimy, że dla gmin urastają obenie nowe wydatki, szczególnie w dziedzinie ulepszenia administracji gminnej.

Mam na myśli w pierwszym rzędzie potrzebę ukwalifikowanych sił pisarskich. Dziś za 50 K rocznie, czyli jak się mówi: za buty, nie będzie sprawował pisarki w gminie. Dziś wymagania są znaczne pod tym względem i one z naszej strony muszą być popierane, albowiem czynności gminy są tego rodzaju, iż gmina musi mieć ukwalifikowane siły stosownie płatne. Ale nie tylko ze strony pisarzy gminnych lecz i ze strony naczelników gminy musi nastąpić konieczne żądanie umożliwienia sprawowania tych obowiązków.

Zdarzyło się tu onegdaj, że p. prezydent miasta Lwowa pod adresem gmin wiejskich powiedział, że miasta nie dadzą się dla naszej przyjemności wygłodzić.

Pozwolę sobie odnośnie do tej sprawy zauważyć: Panowie narzekacie, ale porównajmy płace wszystkich burmistrzów choćby najdrobniejszych miasteczek z płacami naczelników gmin wiejskich, to się przekonamy, że w gminie, która liczy 3.000 dusz płaca naczelnika gminy wynosi 100 K, podczas gdy w miasteczku o takiej samej ilości mieszkańców płaca burmistrza wynosi 1000 K.

I w interesie dobrej administracji gminnej leży niewątpliwie, aby ta płaca naczelnika gminy była odpowiednią do obowiązków, jakie w gminie spełniać ma.

Zważywszy to, jestem przekonania, że i panowie reprezentanci miast zechcą zmienić swoje stanowisko i wniosek uchwalić się mający w tym kierunku, ażeby nie tylko miasta były uwzględnione przy ewentualnem korzystaniu z części dochodu z podatku osobisto-dochodowego, ale by również i gminy wiejskie o to kompetować mogły.

Musimy oczywiście prośbę tę stawiać w tej formie, iżby referent był łaskaw zgodzić się na to, żeby w rezolucji po słowie „miast“ — dodać i „gmin wiejskich“.

Sądzę, że po tem, co powiedziałem, wobec niewątpliwie pp. przedstawicielom miast wiadomego obciążenia gmin, skoro nie chodzi o ich kieszeń, ale o kieszeń, do której się jako wspólna reprezentacja kraju dobierać mamy, przyznają ci panowie, że możemy to ze skutkiem prowadzić, jeżeli dobrodziejstwem tem nietylko miasta ale i gminy wiejskie będą obdzielone.

Przy tej sposobności słowo o podatku osobisto-dochodowym wogóle. Jesteśmy w nim interesowani wbrew temu, co się twierdzi, już chociażby jako gminy podmie-

skie; nie możemy tego przeboleć i musimy przeciwko temu występować, iżby ci podatnicy, których podciągnięto na podstawie większego dochodu byli uwolnieni od świadczenia na rzecz gminy. Stawiają oni bowiem w pierwszym rzędzie rozmaite żądania do administracji gminnej pod każdym względem i z ich strony sypią się zarzuty, że gospodarka gminna im nie odpowiada, a z drugiej strony nie przyczyniają się świadczeniami na rzecz gmin.

Otóż nam byłoby najsympatyczniejszym, ażeby ten przywilej podatku osobisto-dochodowego raz się skończył, i ażeby ta kategoria podatników do wszelkich świadczeń na potrzeby kraju i gmin była podciągnięta. (*Brawa i oklaski*).

**Marszałek.** Czy żąda jeszcze kto głosu?

**P. Makuch.** Proszu o hołos.

**Marszałek.** P. Makuch ma głos.

**P. Makuch.** Komisya budżetowa, trzymajuczysia sprawy wydzielenia czasty dochodu z podatku osobysto-dochodowego na cały hromad, howoryt własnywo pro sanacyju fondiw krajowych i do tej sanacyji przyczyplaje sprawu sanacyji mist.

Wychodiaczys z toho założenia, szczo w mistach je bilsze ludnosty, kotra w welykij miri a majze w ciłosty płatyt osobysto-dochodowyj podatok, mista pretendujut dla sebe to prawo, szczo by toj podatok mih buty okładanyj dodatkom hromadskym a kołyb toho ne možna zrobyty, szczo by w takim razi mista partycypuwały w tij dotacyi z osobysto-dochodowo dodatku krajewoho jakojuś czastyju.

My zi swojej storony musymo do toji sprawy kilka uwah skazaty, bo ne možem z tak łehkiem sercem hołosowaty za wneskom komisiji, tym bilsze, szczo nyny sprawa sanacyji fondiw krajowych i sprawa sanacyji fondiw hromadzkych ne je tak łehka z ohladu na nacyonalni spory, jaki tut w Hałyczyni z toju sprawoju łuczat sia.

Naślidkom upadku fondiw krajowych je upadok finansiw hromad, a maje žerelo w tim, szczo kraj maw reprezentacyju stanowu welykoji zemelnosty, i ta pozwołyła zanedbaty wsi finansowi krajewi syły, ne dbała pro te, aby ich rozwynuty i ona hołowno do toho sia pryczynyla, szczo kraj ne maw twerdoji finansowoji pidstawy, ohranyczaw sia na dodatky do podatkiw, a ti nyny sut nedostatoczni. Z druhoji storony zmuszenyj buw kraj bohato takich spraw, kotri własnywo należał do prawytelstwa, pryniaty na sebe.

Ja stwerdżaju tut, szczo wse stoimo na stanowysku, szczo wsi wydatky na proświtu powynna ponosyty derżawa, bo w interesi derżawy łeżył szczo by ludnist' sia proświszczała.

Tak samo derżawa powynna ponosyty wydatky na bezpеченіztwo publyczne, a nyny musymo welyki sumy łożyty na se, osobenno na kwaterunok žandarmeriji, szczo by policyju utrymaty, chotiaj to spra-

Прошу о голос.

Комісія бюджетова тримаючи ся справи виділення части доходу з податку особисто-доходowego на ціли громад, говорить властиво про санацію фондів краєвих і до тої санації причіпляє справу санації міст.

Виходячи з того założення, що в містах є більше людности, котра в великій мірі а майже в цілости платить особисто-доходовий податок, міста претендують для себе то право, що би тої податок міг бути окладаний податком громадским, а колиб того не можна зробити, що би в таким разі міста партиципували в тій дотации з особисто-доходowego податку краєвого якоюсь частию.

Ми зі своєї сторони мусимо до тої справи кілька увиг сказати, бо не можем з так легким серцем голосувати за внеском комісії, тим більше, що нині справа санації фондів краєвих і справа санації фондів громадских не є так легка з огляду на національні спори, які тут в Галичині з тою справою лучать ся.

Наслідком упадку фондів краєвих є упадок фінансів громад, а має жерело в тім, що край мав репрезентацию станову великої земельности і та дозволила зanedбати всі фінансові краєві сили, недбала про то, аби їх розвинути і она головно до того ся причинила, що край не мав твёрдої фінансової підстави, ограничав ся на додатки до податків, а ті нині суть недостаточні. З другої сторони змушений був край богато таких справ котрі властиво належать до правительства, прийняти на себе.

Я стверджаю тут, що все стоїмо на становиску, що всі видатки на просвіту повинна поносити держава, бо в інтересі держави лежить, що би людність ся просвіщала.

Так само держава повинна поносити видатки на безпеченство публичне, а нині мусимо в краю великі суми ложити на се, особенно на кватерунок жандармерії, що би поліцію утримати, хотяж

wa, kotra należyt do kruha діланя держа-  
wy i centralna włast' powynna wydatky  
pokrywaty.

Jakaż doroha nyni, aby wyjty z toho  
błudnoho kruha?

Sut' dwi dorohy. Abo zažadaty, szczo-  
by держава pryńiała na sebe wydatky  
a tym sposobom ułekszyty krajewym finan-  
sam, abo staraty sia, szczooby держава  
w ynszyj sposib to wynahorodyła, szczo  
zanedbala.

Panowe stojje na tym stanowysku,  
jako autonomisty, szczo treba krajewu finan-  
sowu hospodarku wyemancypuwaty z pid  
wpływu держаwy, szczo treba zrobyty jeju  
nezawysymoju a tym sposobom utrwałyty  
pidstawy do pownoji awtonomiji.

W sij Pałati pojawyły sia wnesky,  
kotre mały na ciły rozszyryty krajewe za-  
konodatelstwo w tym napriami, szczooby  
Sojm, nezawysymo wid держаwy maw pra-  
wo nakładaty swoi okremi podatky.

Czy taja doroha może dowesty do  
ciły ja na razi pozwolu sobi sumniwatyś.  
Z odnoji storony держава ne chce na se  
prystaty, a z druhoji storony krajewa awto-  
nomija je hrobom dla naszoji nacyji i my,  
reprezentanty ruskoho naroda doky sył  
stane musyrio proty wsiakomu rozszyreniu  
protestuwaty, a tym bilsze proty roztiaha-  
niu kompetencyji Sojmu na pole finan-  
sowe.

Nyni ne odnu sprawu Wyb mohły  
inakše postawyty i swoju awtonomiju skri-  
pity, ale Wam brak na se fondiw i wy  
w swojij wełykij rozhonystosty awtonomi-  
cznij musytyś ochłodżuwaty.

Z chwyłetu, kołyb zakonodatelstwo  
krajewe mało kompetencyju rozszyrenia  
i na finensy krajewi z toju chwyłetu wyby  
ciły Hałyczynu perewernuły i zaminyły na  
kraj zowsim nezawysymyj wid centralnoho  
prawytelstwa.

Na se wy naszoji zhody ne możete  
distaty do času, doky my ne distanemo  
tut awtonomiju nacyjonalnu-terytorjalnu  
i doky my wid was sia ne widłuczymo,  
szczobyśmy mohły tak samo boronytyś  
wid centralnohorawytelstwa.

Łyszaje sia doroha druha a i menno  
doroha, szczoobyrawytelstwo bodaj bilszy  
sumamy dotowalo skarb krajewyj  
se znaczyt, szczoobyrawytelstwo pry-  
czyniało sia po prostu z riżnoho roda podat-  
kiw swoimy datkami, szczooby tym sposo-  
bom finensy krajewi pidratowuwaty.

Sia druha doroha odnak ne może  
zawsze dowesty do uspichu a se z toji pry-  
czyny, szczo nyni skład parlamentu a skład

то справа, котра належить до круга ді-  
ланя держави і центральна власть по-  
винна ті видатки покривати.

Якаж дорога нині, аби вийти з того  
блудного круга.

Суть дві дороги. Або зажадати що-  
би держава прийняла на себе видатки,  
а тим способом улекшити краєвим фі-  
нансам, або старати ся, щоби держава  
в иньший спосіб то винагородила, що  
занедбала.

Панове стоїте на тим становиску,  
яко автономісти, що треба краєву фінан-  
сову господарку виеманципувати з під  
впливу держави, що треба зробити єю  
независимою, а тим способом утрвалити  
підстави до повної автономії.

В сій палаті появили ся внески, ко-  
трі мали на цілі розширити краєве за-  
конодательство в тім напрямі, щоби Сойм,  
независимо від держави, мав право на-  
кладати свої окремі податки.

Чи та дорога може довести до цілі,  
я на разі позволю собі сумніватись.  
З одної сторони держава не хоче на се  
пристати, а з другої сторони краєва ав-  
тономія є гробом для нашої нації і ми,  
репрезентанти руского народу, доки сил  
стане, мусимо проти всякому розшире-  
нню автономії протестувати, а тим більше  
проти розширенню компетеиції Сойму на  
поле фнаисове.

Нині не одну справу Wyb могли  
інакше поставити і свою автономію скри-  
пити, але Вам брак на се фондів і ви  
в своїй великій розгонистости автономі-  
мічній муситесь охолоджувати.

З хвилею, колиб законодательство  
краєве мало компетенцію розширення  
і на фінанси краєві, з тою хвилею виби  
цілу Галичину перевернули і замінили  
на край зовсім независимий від централь-  
ного правительства.

На се Ви нашої згоди не можете  
дістати до часу, доки ми не дістанемо  
тут автономію національну-територіяль-  
ну і доки ми від вас ся не відлучимо,  
щобусьмо могли так само боронитись  
від центрального правительтва.

Лишає ся дорога друга а іменно  
дорога, щоби правительство бодай біль-  
шими сумами дотовало скарб краєвий,  
се значить, щоби правительство причи-  
няло ся по prostu з ріжного рода по-  
датків своїми датками, щоби тим спосо-  
бом фінанси краєві підратувувати.

Ся друга дорога одnak не може за-  
всїгда довести до успіху, а се з тої при-  
чини, що нині склад парламенту а склад

Sojmu zowsim je różnyj i z toji przyczyny musiat zachodyty pewneho roda kolizyjy mezy odnym a druhym tîlom.

Nyni zahalno panowe przyznajete, szczo nawit krajewi finansy wże w welykij miri musiat polahaty na poserednych opłatach, szczo nyni krajewyj budżet maje wże welyku czast' dochodiw ne z dodatkiw, łysze z poserednych podatkiw a poseredni podatki nyni stanowlat gros dochodiw derżawy i ona majuczy takyj elastycznyj element, może nyni swoji finansy ratuwaty tak, jak se bude rozumia.

Otże nyni ne możete żadaty, szczo by posły wybrani zahalnym hołosowaniem w parlamenti hołosowały za tym, szczo by krajem widstupaty z derżawnych fondiw subwencyji i na se posły parlamentarni a bodaj welyka ich czast' ne możut sia zhodyty.

Bo koły posliw parlamentarnych wybyraje sia z zahalnoho hołosowania, to tut w tîj Wysokij Pałati, kotraby chotiła pobyraty subwencyji wid prawytelstwa, ne maje zahalnoho prawa hołosowania i tut reprezentanty kraju ne majut nyni legitymacyji wid centralnoho prawytelstwa żadaty takych subwencyj.

Jak panowe używajete tych subwencyj i w zahali wsich swoich prychodiw suprotyw ruskoho naroda, se my mały nahodu wże w poperednij dyskusyi wyskazaty a teper ja chocz u łysz kilkowa słowamy dotknuty toho, czy nyniszni міста, kotri własne postawyły take żadanie, majut' siu legitymacyju — tak skazawszy — take żadanie stawlaty, szczo by im czast' nadwyżky z podatkiw osobysto dochodowych w formi dotacyji zistala dana?

Miста ne majut' do seho legitymacyji, bo na sampered finansy mist w welykij miri opyrajuť sia na opłatach konsumcyjnych, міста majut' bilszu czast' swoich dochodiw z opłat konsumcyjnych, na kotri składaje sia ciłe naselenie mist a nyni nijaka hromada mijska ne rozszyryła prawa hołosowania do rady mijskoji na najszyrzi kruhy robotnyczy, nyni w nijakij hromadi mijskij ne ma jeszcze zahalnoho i riwnoho prawa hołosowania. A i tut w centrum kraju w radi mijskij sprawa reformy wyborczoji wże tiahne sia wid rjadu lit i postupyła dosy na siu samu dorohu, szczo i sprawa reformy wyborczoji w tîj Wys. Pałati.

Nyni robotnyky i w zahali proletaryjat mijskij ne maje nijakoho wpływu na reprezentacyju mijsku i nijakoho wpływu na

Союму зовсім є ріжний і з тої причини мусять заходити певного рода колізій між одним а другим тілом.

Нині загально панове признаєте, що навіть краєві фінанси все в великій мірі мусять полягати на посередних оплатах, що нині краєвий бюджет має вже велику часть доходів не з додатків лиш з посередних податків а посередні податки нині становлять gros доходів держави і вона маючи такий елястичний елемент може нині свої фінанси ратувати так, як се буде розуміла.

Отже нині не можете жадати, щоби посла вибрані загальним голосованем в парламенті голосували за тим, щоби краєм відступати з державних фондів субвенції і на се посла парламентарні а бодай велика їх часть не можуть ся згоднти.

Бо коли послів парламентарних вибирає ся з загального голосованя, то тут в тій Бисокій Палаті, котраби хотіла побирати субвенції від прависельства не має загального права голосованя і тут репрезонтанти курії не мають нині легітимациї від центрального правительства жадати таких субвенцій.

Як панове уживаєте тих субвенцій і в загалі всіх своїх приходів супротив руского народа, се ми мали нагоду вже в порередній дискусії виказати, а тепер я хочу лиш кількома словами діткнути того, що нинішні міста, котрі власне поставили take жаданє, мають сю легітимацию — так сказати — take жаданє ставляти, щоби їм часть надвижки з податків особисто-доходових в формі дотациї зістала дана?

Міста не мають до сего легітимациї, бо насамперед фінанси міст в великій мірі опирають ся на оплатах консумційних, міста мають більшу часть своїх доходів з орлат консумційних, иа котрі складає ся ціле населенє міст, а нині ніяка громада мійска не розширила права голосованя до ради мійскої, на найширші круги робітничі, нині в ніякій громаді мійській не має еще загального і рівного права голосованя. А і тут в centrum краю в раді мійській справа реформи виборчої вже тягне ся від ряду літ і поступила доси на сю саму дорогу, що і справа реформи виборчої в тій Вис. Палаті.

Нині робітники і в загалі пролетарият мійський не має ніякого впливу на репрезентацию мійску і ніякого впливу

rozdił tych własne fondiów, na kotri w welykij miri składaje sia.

Teper jak panowe używajete mijskich fondiów suprotyw nas ruskoji nacji, kotra na mijski fondy takoz sia składaje i czy to jak robitnyky czy jak miszczany i remisnyky opłacuje rżnoho roda podatky czy opłaty konsumcyjni, czy w kincy jak naselenie ruskie naokoło mist, kotre szczo torhu zjżdzaje do mist i daje zarobok i rżni opłaty płatyt' — jak wy widwdiaczajete sia za se, szczo my w welykij miri pryczynijajemo sia do uderżania tych fondiów?

W reprezentacjach mijskich ne ma nyni majze ani odnoho Rusyna. Misto Lwiw, w kotrim je 30.000 ludnocy ruskoj ne maje ani odnoho radnoho Rusyna w Radi mijskij i ne ma najmenszoj nadiji, szczo by koły nebud w tij Radi zasiw Rusyn.

Tak samo czy je w misti Lwowi ruski urjadnyky? Taż magistrat m. Lwowa mynuwshozo roku uchwaływ ni to Rusyna ale nawit hreko-katołyka ne pryjmaly na urjadnykiw ni na sluchy mijski, doky ne zmynyt obrjadu i tym sposobom ne stane sia Polakom. A szczo wy tut u Lwowi zrobyłyšte jawno, se sia robyt w ciliy Hałyczyni tajno. Nyni ciła hałycka uprawa mijska znachodyt sia w rukach szowinistiów polskich, nyni urjadnyky, kotri własnoho niczoho ne dajut na misto, uprawljajut mistamy i jak taki z odnoj storony szyrut jak najbilszyj szowinizm nacjonalnyj a z drugoj storony fondamy mijskymy szafujut tak, jakby opłaty mijski tam dawaly.

Jak wy panowe traktujete naszu kulturę i proświtni iuteresa po mistach? My nyni ani w odnim bilszim misti ne majemo ani odnoj szkoły ruskoj.

Ne howorju wże pro Lwiw, tut, de zawtra otwyraye sia prywatnu szkołu rusku na horodeckim przedmisti, de ruska ludnist', czy jak horožany i własyteli realnostyj, czy jak miszczany, jak urjadnyky jak robitnyky tu masu opłat daje do mijskoj kasy, ne maje toj po prostu nadiji, szczo by misto malo dla jeji jak nebut' bilsze tysiaczy ditwory szkołu i musila sobi wynajmaty jakus noru i otwyraye zawtra rusku szkołu, ale howorju tyż o bilszych mistach jak Strij, Stanyslawiw, Peremyszl, de naszoj ditwory je dostateczne czysło, szczo by ne odnu ale nawit kilka szkół možna otworyty.

W r. 1908 wniss ja interpelaciju, w kotrij wyskazaw jaki starania robyło misto Peremyszl, szczo by distaty chotij odnu szkołu narodnu w Peremyszly.

na rozdił tych własne fondiów, na kotri w welykij miri składae ся.

Teper jak panowe užywaete mijskich fondiów suprotiw nas ruskoji nacji, kotra na mijski fondy takoz ся składae i czy to ak robitnyky czy jak miščany i remisnyky opłacuje rżnoho roda podatky czy opłaty konsumcyjni, czy w kincy jak naselene ruske naokoło mist i dae zarobok i rżni opłaty platyt' — jak wy widwdiaczajete sia za se, szczo mi w welykij miri prychnijajemo ся do uderżanja sych fondiów?

W reprezentacjach mijskich nema nyni majze ani odnoho rusyna. Misto Lwiw, w kotrim e 30.000 ludnocy ruskoj nema ani odnoho radnoho Rusyna w Radi mijskij i nema najmenszoj nadiji, szczo by kolinebud w tij Radi zasiv Rusyn.

Tak samo, czy e w misti Lwowi ruski urjadnyky? Taż magistrat m. Lwowa mynuwshozo roku uchwaliv ni to Rusyna ale nawit greko-katolika ne pryjmaly na urjadnyka ni na slugi mijski, doki ne zmynit obrjadu i tym sposobom ne stane sia Poljakom. A szczo wy tut u Lwowi zrobylyšte jawno, se ся robyt w ciłiy Galičynie tajno. Nyni ciła galičcka uprawa mijska znachodyt ся w rukach šowinistiów polskich, nyni urjadnyky, kotri vlastivo ničoho ne dajut na misto, upravljajut mistamy i jak taki z odnoj storony šyryajut jak najbilszyj šowinizm nacjonalnyj a z drugoj storony fondamy mijskymi šafujut tak, jakby opłaty mijski tam dawaly.

Jak wy panowe traktujete našy kulturny i proświtni iuteresa po mistach? My nyni ani w odnim bilszim misti ne maemo ani odnoj szkoły ruskoj.

Ne howorju wże pro Lwiw, tut de zawtra otwyraye ся prywatnu szkołu rusku na horodeckim przedmisti, de ruska ludnist', czy jak gorožany i vlastiteli realnostyj, czy jak miščany, jak urjadnyky, jak robitnyky tu masu opłat dae do mijskoj Kasy, ne mae toj po prostu nadiji, szczo by misto malo dla eji jak nebut' bilsze tysiac ditwory szkołu i musila vynajmaty jakus noru i otwyraye zawtra rusku školu, ale howorju liš o bilszych mistach ak Strij, Stanyslawiw, Peremyszl, de naszoj ditwory e dostatečne čyślo, szczo by ne odnu ale kilyka škół možna otworyty.

W r. 1908 wniś ja interpelaciju, w kotrij wycazaw, jaki starania robyło misto Peremyszl, szczo by distaty chotij odnu szkołu narodnu w Peremysli.

W r. 1904 wnesły mieszkańcy Peremysza umotywowanę petycję do Rady miejskiej, w której wskazały, szczo w r. 1901: było ruskiej dítwory 567, w r. 1902: 745, w r. 1903: 793 i szczo ti wetyki cyfry dokazujut jak najlpsze, szczo w misti Peremyszy konieczno potribna je ruska szkoła.

Misto Peremyszl czystyło w r. 1903 ruskich dusz 8287, mimo toho, szczo petycja była poperta wysoko postawlenymy osobamy ruskiej narodnosti, imenno: J. E. Episkopom Czechowyczom, kapitułuju i ríznymy Towarystwamy, to do teper mieszkańci miasta Peremysza ne doczekały sia nawit widpowidy wid Rady miejskiej na siu petycję.

Ne pomohły rízni deputacji wysłani do burmistra p. Dolińskoho, ne pomohły rízni zażalenia wnoszeni do Rady szkolnoj krajewoj, ne pomohło i se, szczo Episkop Czechowycz zaniaw sia toju sprawoju i buw wsiudy, de treba było — se zawse mało takyj uspicz, szczo do nyny mieszkańci Peremysza nawit ne doczekały sia widpowidy na swoju petycję wnesenu do Rady miejskiej.

I to sia nazywaje, szczo Polaky, ktori majut włast w Radí miejskiej poperajut' nasi kulturalni interesa. Szczo roku widbuwajut sia wicza w Peremyszy i szczo roku wykazuje sia, jake je czysto dityj ruskich i czy je pidstawa do żadania takoji szkoły. I toho roku było take wicze i wykazano, szczo nema powodu widmowoty Rusynam w domahaniach takoj szkoły.

I to samo można skazaty i za misto Stryj. Wysoko poważanyj Dr. Olesnyckyj nedawno pidnis tuju sprawu w tій pałati, czy to w interpelacji czy to w promowi, szczo starania mieszkańców miasta Stryja o kreowanie ruskiej szkoły zadnych ne widnesły skutkiw.

Tak samo je w misti Stanisławowi i w kożdím inszym misti. Krim odnoho miasta Tarnopola, hde majemo odnu szkołu rusku, ne majemo w żadnim misti ani odnoji szkoły uderżanoji z fondiw krajewych. To najlpsze świdczyt o waszoji prychnosti i sej wyskaz, kotoryj tu wpaw z trybuny, szczo my sami jeśmo za tym, szczo by fond szkolnyj pobilszyty i szczo by buw użytij na narodne szkolnictwo. Wy fond pobilszyte ale na swoji cili a ne na nasi.

To samo je w misti Kopyczyńcach. Wże desiat lit mynaje, koły sprawa kreowania włastywo rozdiłu teperisnoji szkoły na dwi: polsku i rusku tiahne sia i nyny mimo szczo duze bohato sia tam robyt, szczo by ta sprawa była poruszona, ne zistala poľahodżena.

В р. 1904 внасли мешканці Перемишля умотивовану петицію до Ради міської, в котрій виказали, що в р. 1901: було рускої дítвори 567, в р. 1902: 745, в р. 1903: 793 і що ті великі цифри доказують, що в місті Перемишлі конечно потрібна є руска школа.

Місто Перемишль числило в р. 1903: руских душ 8287. Mimo того, що петиція була поперта високо поставленими особами рускої народности, іменно Є. Е. Епископом Чеховичем, Капітулою і різними Товариствами, то дотепер мешканці міста Перемишля не дочекали ся навіть відповіди від Ради міської на сю петицію.

Не помогли ріжні депутації, вислані до бурмістра п. Доліньского, не помогли ріжні зажаленя вношені до Ради шкільної краювої, не помогло і се, що епископ Чехович заняв ся тою справою і був всюди, де треба було, се завсе мало такий успіх, що до нині мешканці Перемишля навіть не дочекали ся відповіди на свою петицію внесену до Ради міської.

I to ся називає, що Поляки, котрі мають власть в Radí міській, попирають наші культуральні інтереса. Що року відбувають ся вича в Перемишлі, і що року виказує ся, яке є число дітий руских і чи є підстава до жаданя такої школи. I того року було take wicze i wказано, що нема powodu відмовити Русинам в домаганях такої школи.

I to samo можна skazati i za misto Stryj. Wsoko poważanyj Dr. Olesnickij pe dawno pidnis tu sprawu w tій palati, чи to в інтерпеляції, чи то в промові, що стараня мешканців міста Стрыя о креованє рускої школи, жадних не віднесли skutkiw.

To samo є в місті Stanisławowi i w kożdím inьшим місті. Крім одного міста Тернополя, де маємо одну школу руску, не маємо в жаднім місті ani одної школи удержуваної з фондів краєвих. To najlpsze świdczyt o Waszій przychnosti i сей висказ, kotrij tu wpaв z trybuni, що ми самі єśmo за tym, що би фонд шкільний побільшити i що би був ужитий на народне шкільництво. Ви фонд побільшите але на свої ціли, а не на наші.

To samo є в місті Kopyczyńcach. Wże desiat lit mинає, коли sprawa kreowania властиво rozdiłu teperisnoji школи на dwi: польську i руску, тягне ся i нині mimo, що дуже богато ся там робить, що би та sprawa була poruszona, ne zistala poľahodżena.

Rada hromadska w Kopyczyńcach powzięła uchwałę, szczo ma je sia rozdilyty szkołu na polsku i rusku i widostała tuju uchwałę do krajewoj Rady szkolnoj i poperła jeju kilkoma deputacjami i do nyni sznoho dnia krajewa Rada szkolna ne dała widpowydy. Ałe koły pidburjaje sia naszym chruniw hromadskych i ony uchwalujut' zminu jazyka wykładowoho z ruskoho na polskij, to telegraficzno sia połahodzuje, a koły stane sia protywnie, to ciłymy litamy sprawa sia tiahne i ne moze skinczity sia kornyto dla nas.

(To je z naszoji storony teror).

Wid lit kilka staraje sia hromada Cholojw, w kamieckim powiti, w poblyżu Ekscelencyi p. marszałka i prosyt, szczo by zminyty tam wykładowu mowu w szkoli ludowij z polskoji na rusku. Rada hromadzka za tym zajawyla sia i w roci 1907 26/11 powzięła uchwałę intymowanu i widostała do Rady szkolnoj krajewoj i podano w toji uchwali, szczo w r. 1907 było 225 dityj ruskych, 37 polskych a żydiewskych 122 tak, szczo w powni zasłuhujut, szczo by szkoła była z wykładowym jazykom-ruskym.

Do toho czasu wid r. 1907 mimo kilkakrotnych poruszeń Rada hromadzka ne doczekała sia połahodzenia toji sprawy wid Rady szkolnoj krajewoj

A szczo panowe robyte, jesty ne dajete nam ruskoji szkoły w misti z besidoju ruskoju. Nyni z świczkoju treba szukaty nauczycyła ruskoho. W Towmaczu nema nauczycyła Rusyna, mimo szczo połowa dityj je ruskych. I nyni ne možna znajty nauczycyła, kotryjby umiw dity w ruskim dusi wychowaty. Uczyt sia ruskoji mowy w szkoli, ałe jak, to musiwbym zoszyty pokazaty, szczo uczennyky w piatij i szestij klasi zadaczy poprawlały, a trafjaje sia czasto, szczo detyna dobre po rusky napysze, a nauczycel poprawyt na złe.

Nedawno wniesjem interpelaciju za miostoczko, hde Rada szkolna krajewa wydała nakaz, szczo by hromada oświadczyła sia za Polakom.

To je miniatury tych spraw, ktori muszu poruszyty, szczo by usprawedlywyty żądania naszi. A koły zakładaje sia na ruskij zemły polski gimnazji to nyni i tak sia ubezpeczaje, szczo by nihde ne były ruski, abo szczo by ne były paralelky.

W Sokały, koły zakładano gimnazju, Rada hromadzka zajawyla, szczo daje subwencju na tuju gimnazju, ałe pid warunkom, szczo tak w hołownim zawedeniu jak i w paralelci musyt buty mowa polska.

Рада громадска в Копичинцях повзяла ухвалу, що має ся розділити школу на польську і руску і відослала ту ухвалу до краєвої Ради шкільної і поперла єю кількома депутациями і до нинішного дня краєва Рада шкільна не дала відповіди. Але коли підбуряє ся наших хрунів громадских і они ухвалюють зміну язику викладового з руского на польський, то телеграфічно ся полагоджує а коли стане ся противне, то цілими літами справа ся тягне і не може скінчити ся корисно для нас.

(То є з нашої сторони терор).

Від літ кілька старає ся громада Холоїв в комінецьким повіті, в поближу Екселенціи п. маршалка і просить, шчо би змінити там викладову мову в школі людвий з польскої на руску. Рада громадска за тим заявила ся і в році 1907 26/11 повзяла ухвалу інтимовану і відослала до Ради шкільної краєвої і подано в тій ухвалі, що в р. 1907 було 225 дітей руских, польских 37 а жидівских 122 так, що в повні заслугують, шчо би школа була з викладовим язиком руским.

До того часу від р. 1907 mimo kilkakrotnych poruszeń, Рада громадска не дочекала ся полагодження тої справи від Ради шкільної краєвої.

А що панове робите, если не даете нам рускої школи в місті з рускою бесидою. Нині зі свічкою треба шукати учителя руского. В Товмачи нема учителя Русина, mimo що половина дітей є руских. І нині не можна знайти учителя, котрийби умів діти в рускім дусі виховати. Учить ся рускої мови в школі, але як, то мусівбим зошити показати, що ученики в пятій і шестій класі задачі поправляли, а трафляє ся часто, що дитина добре по руски напише, а наuczyciel поправит на зле.

Недавно вніс'єм ітерпеляцию за місточко, де Рада шкільна краєва видала наказ, шчо би громада оświadчила ся за Поляком.

То є мініатури тих справ, котрі мушу порушити, шчо би усprawedlyвити жаданя нашi. А коли закладає ся на рускій землі польскi гимназiї, то нині і так ся ubezпечає, шчо би нiгде не були рускi, або шчо би не були паралелькi.

В Сокалі, коли закладано гимназiю Рада громадска заявила, що дає субвенцию на ту гимназiю але під варунком, що так в головному заведенію як і в паралельці мусить бути мова польска.

A seho roku Rada w Toumaczy to samo uchwałała, szczo niokoły ne wilno zmińnyty wykładowoji mowy polskoj na rusku nawit w paralelkach, bo Rada hromadska cofnułaby dotacju, jaku daje.

Jak panowe wy używajete tych mijskich fundiw, to najlpsze pokaże misto Jaworiw, hde popередnoho roku, hde suprotyw uchwały ciłoho mista perebalutowano 18.000 K subwencji na utrakwistycznu gimnazju w Jaworowi. Na szczo wam toji gimnazji, to wykazaw w „Gazecie narodowej“ wasz czołowik, szczo ne z potreby, ale z politycznych motywiw zakładajete gimnazju. I ne pomohły protesty i do nynisnoho dnia Wydił krajewyj toji sprawy ne połahodyw.

Jak panowe używajete swojich fundiw na skriplenie polonizacyjnych ciłyj toho najlpszym dokazom misto Kałusz.

Mynuwszoho roku uchwałyłyšte panowe na gimnazju, oczywydno polsku, 4000 K, a toho roku uchwalajete sobi 8000 K i dowelyšte do toho, szczo misto maje 146% dodatkiw.

A Wydił krajewyj — misto, szczo by stanuw w oboroni meszkańciw i zacerknuw toje, Wydił krajewyj poperaje taku hospodarku i szczo by sia zdawało, szczo preciiń szczoś robyt zcerkńów 10% a tyszyw 136%.

Szczo my utrymujemo mista, szczo nasza ludnist silska pryczyniaje sia do rozwytku mist, bo tam prodaje swoji produkta, bo hoduje masu faktoriw, bo z wsimy interesamy tialne do mista, to ne ulahaje nijakomu sumniwowu.

W r. 1906 wyjšow ukaz Rady szkilnoj krajewoj, szczo by ditej silskich ne pryjmaty do mijskich szkil.

My na seli ne možeme sia doczekaty szkoly 4-klasowej i takim sposobom zaperaje sia naszym ditiam ciłkowytó dorohu, uczennykam nyższoho silskoho typu do wyszjoj proświty, bo ne puskaje sia ich do mijskich szkil.

Koły Żydacziw uchwaływ ruskomu Sokołowy 800 K zapomohy, to zistaw wnosenyj rekurs do Wydiłu powitowoho i toj zcerknuw tu subwencju a Wydił krajewyj prychyływ sia do stanowyska Wydiłu powitowoho i zatwerdyw. to riszenie Wydiłu powitowoho.

Pytaju sia teper, kilka to w wschidnij Hałyczyni ruskych hroszej piszło na polskych Sokoliw? A jak trafiła sia hromada, kotra dała nam 800 K, to zaraz wsi czynnyku połączływ sia w oboroni „zagrożonej polskości“ i anulowały uchwałę Rady hromadskoj.

Czy wy panowe dumajete, szczo nam

A sego roku Rada w Towmachi to samo uchwałała, szczo niokoły ne wільno zmińnyty wykładowoji mowy polskoj na rusku nawit w paralelkach, bo Rada hromadska cofnułaby dotacju, jaku dae.

Jak panowe wy używaete тих мійських фондів, то найліпше покаже місто Яворів, де попередного року, де супротив ухвали цілого міста перебалютовано 18000 K субвенції на утраквістичну гімназію в Яворові. На що вам тої гімназії, то виказав в „Gazet-і narodow-ій“ ваш чоловік, що не з потреби але з політичних мотивів закладаете гімназію. І не помогли протести і до нинішного дня Виділ краєвий тої справи не полагодив.

Jak panowe używaete своїх фондів на скріплене польонізаційних цілій, того найліпшим доказом місто Калуш.

Минувшого року ухвалилисте на гімназію, очевидно польську, 4000 Корон, а того року ухвалюете собі 8000 K і довелисте до того, що місто має 146% додатків.

A Виділ краєвий — місто шоби станув в обороні мешканців і зачеркнув тоє, Виділ краєвий попирає таку господарку і шоби ся здавало, що прецінь шощь робить, зчеркнув 10% а лишив 136%.

Що ми утримуємо міста, що наша людність сільска причиняє ся до розвитку міст, бо там продає свої продукта, бо годує масу факторів, бо з всіма інтересами тягне до міста, то не улягає найменшому сумнівови.

В р. 1906 вийшов указ Ради шкільної кроєвої, шоби дітий сільських не приймати до мійських шкіль.

Ми на селі не можемо дочекати ся школи 4-клясової і таким способом запирає ся нашим дітям цілковито дорогу, ученикам низшого сільского типу до висшої просьвіти, бо не посилає ся їх до мійських шкіль.

Коли Жидачів ухвалив рускому Соколови 800 K запомоги, то зістав внесений рекурс до Виділу повітового і той зчеркнув ту субвенцію а Виділ краєвий прихилив ся до становиска Виділу повітового і затвердив то рішенє Виділу повітового.

Питаю ся, кілька то у східній Галичині руских грошей пішло на польських соколів? А як трафіла ся громада, котра дала нам 800 K, то зараз всі чинники получили ся в обороні „zagrożonej polskości“ і анулювали ухвалу Ради громадскої.

Чи ви панове думаєте, що нам то

to może przyjemne wywodytu tutaj wczno nasi żali?

My wolibyśmy buty na tym stanowisku, szczybyśmy nie potrzebowały tutaj naszych żaliw wywodytu, wolibyśmy tutaj w tej sali tak tylko jednym zamachem peratu ciu waszu robotu polonizacyjnu zczerknuty, ale na żal tak nie jest.

**Marszałek** (*przerywając*). Muszę zwrócić uwagę szan, posła, który zapewne podzieli w tym względzie moje zapatrywanie, że przeciw w tej chwili przy tem sprawozdaniu nie można traktować kwestyi szkół gimnazjalnych, gdyż to byłoby odstępniem od rzeczy stojącej na porządku dziennym.

Dłuższy czas słuchałem cierpliwie, gdyż bardzo niechętnie przerywam mowcy, ale apeluję do p. posła, aby sam uznał, czy to co mówi jest na porządku dziennym.

**P. Makuch**, Komisja podatkowa żąda, szczyby czast dochodów z osobysto-dochodowego podatku była obierana na dotację miast.

Jestli mamy przyjąć wniosek komisji, albo przeciw niemu głosować musimy swoje stanowisko umotywoować.

Otóż teperisza gospodarka, miast i szafowanie mijskimi fundami przeciw nas zmusza nas nasze stanowisko umotywoować przeciw wnioskowi komisji.

Kilkoma słowami muszę jeszcze zżadaty o nadwyżkach osobysto-dochodowego podatku.

Taż nadwyżka przyznana jest na se, szczyby daty opust w podatku gruntowym, w podatku domowo-klasowym i w zahalnym podatku zarobkowym.

Tworec osobysto-dochodowego podatku maw oczywiedno tuju prowadnu ideu, szczyby w zahali wsilakoho roda podatki zwesty pid oden podatek dochodowyj, i szczyby w tej sposib potiahnuty lysz te tych, kotri maju dochody do oplaczowania podatkich.

A szczyby to perewesty wybraw własne tu poserednu dorohu, szczyby staroho roda podatku zlahodytu i w zahali łataty starymi dirami i szczyby w tej sposib ne narażajucy skarbu derżawnoho na ryzyka, dojty do toji ciu i w kińcy zawesty osobysto dochodowyj podatek progreswnyj jako oden podatek.

Znajucy se, szczo teper gruntowyj podatek jest dla drobnych rilyniw duze utiażlywyj, perewedeno w parlamenti uchwał szczo zwyżka osobysto-dochodowego podatku maie sia w welykoj miri obertaty na opusty w podatku gruntowym i domowo-klasowym.

Jestli panowe, komisya żadaie, szczyby welyka czast tych nadwyżok osobysto-dochodowego podatku jszła na miasto, to duze boimo sia, szczo ti opusty w kińcy musilyb

може приємне виводити тут вічно наші жалі?

Ми волілибсьмо бути на тім становищу, щобсьмо не потребовали тут наших жалів виводити, волілибсьмо тут в тій сали так лиш одним замачом перату цілу вашу роботу польонізаційну зчеркнути, але на жаль так не єсть.

Комісія податкова жадає щоби часть доходів з особисто-доходового podatku була обірна на дотацію міст.

Если маємо прийняти внесок комісії або против него голосувати, мусимо своє становище умотивувати.

Отже теперішня господарка міст і шафване мійскими фондами против нас, змушає нас наше становище умотивувати против wniosку Комісії.

Кількома словами мушу єще згадати о надвижках особисто-доходового podatku.

Та ж надвижка призначена єсть на се, щоби дати опуст в podatku gruntovim, в podatku domovo-klasovim i v zahalnym podatku zarobkovim.

Творець особисто-доходового podatku мав очевидно ту провідну ідею, щоби в загалі всілякого рода podatki zvesti pid oden podatek dochodovij i щоби в той спосіб потягнути лиш тих, котрі мають доходи до оплачування податків.

А щоби се перевести вибрав власне ту посередну дорогу, щоби старого рода podatki zlahoditi, i в загалі латати старими дірами і щоби в той спосіб, не наражаючи skarbu derżavnogo na ryzyka, дійти до тої ціли і в кінці zvesti osobisto-dochodovij podatek progresivnij jako oden podatek.

Знаючи се, що тепер gruntovij podatek є для drobnych rilynikiv duze utiaživij perovedeno v parlamenti uchvalu, що звijka osobisto-dochodovogo podatku має ся в великій мірі обертати на опусты в podatku gruntovim i domovo-klasovim.

Если панове комісія жадає, щоби велика часть тих надвижок особисто-доходового podatku jszła na miasto, to duze boimo sia, sho ti opusty v kińci musilyb

buty zmniejszeni, szczo w kińcy musiłyby i ustaty.

Z tej przyczyny musyimo sia zastereczy protyw tomu i musyimo żadaty, szczo by ciła nadwyżka w podatku osobysto-dochodowym pişła na opust w podatku hruntowym, ale tej opust musiwyby inaksze buty rozłożenyj.

Teper 15% opustu distaje obszar dwirskij, kotryj maje 3.000 do 4.000 morhiw a toj rilnyk, toj bidnyj selanyn, kotryj maje 1/2 abo 1/4 morha, maje distaty dribnyj opust.

Tworeć toho zakona ne chotiw toho tak diłyty, ale wy panowe, majuczy syłu w parlamenty skrywyłyšte dumku toho tworcia i se teper mstył sia na najbidnijszych.

My chotiłybyşmo, szczo by toj opust buw w toj sposib rozdilyenyj, szczo by posiadacz hruntiw majuczy dochid wid 1 do 30 Kor. były pidtiahnieni pid opust i szczo by toj kotri majut 50 Kor. dochodu distawaly znacznij opust, bo w tej sposib opust distawby sia do włastywych ruk a ne w ruki włastyteliw obszariw dwirskich.

Tak samo z zaribkowym podatkom. Opust powynen buty przyznanyj ciłkowito w IV. klasi podatku zaribkowoho, a ne powynen distawaty sia w ruki obszariw dwirskich.

Ale mymo toho wsioho byłybyşmo za wneskami komisji łysz pid slidujuczymy usliwamy:

Persze: Jestej uprawa mist zwilnyt najkonecznijszi sredstwa pożywy wid wsilakych opłat konsumcyjnych mijskich.

Po druhe: jestej uwilnyt minimum egzystencji wid dodatkiw mijskich.

Bo jestej mista chotiat korystaty z toho dobrodijstwa, musiat szczoś şwidczyty na koryst zahału a ponadto miimum egzystencji maloby polahaty na tim, szczo by uwilnyty podatek zarobkowyj w IV. klasi wid wsilakych podatkiw mijskich

Bo chto teper płatył podatek zaribkowyj w IV. klasi, to jest najbidnijszyj remisnyk, kotryj ne maje z czoho wyżyty.

Otżej naj misto jestej chce braty dotaciju z osobysto-dochodowego podatku uwilnyt IV. klasu zarobkowego podatku wid dodatkiw mijskich.

Koły odnak komisya ne chotiłab na se zhodytyś, prote zajawljemo, szczo budemo hofosuwaty protyw wneskam komisji.

**Marszałek.** Głos ma p. sprawozdawca.

бути зменшені, що в кінци муслиби і устати.

З тої причини мусимо ся застеречи против тому і мусимо жадати, щоби ціла надвижка в податку особисто-доходовім пішла на опуст в податку ґрунтовім, але той опуст мусівби інакше бути розложений.

Тепер 15% опусту дістає обшар двірський, котрий має 3000 до 4000 моргів, а той рільник, той бідний селянин, котрий має 1/2 або 1/4 морга має дістати дрібний опуст.

Творець того закону не хотів того так ділити, але ви панове маючи силу в Парляменті скривилисьте думку того творця і се тепер мстить ся на найбідніших.

Ми хотілибсьмо, щоби той опуст був в той спосіб розділений, щоби посідачі ґрунтів, маючи дохід від 1 до 30 К були потягнені під опуст і щоби податку цілком не платили, дальше, щоби ті, котрі мають 50 К доходу, дістали значний опуст, бо в той спосіб опуст діставив ся до властивих рук, а не в руки властителей обшарів двірських.

Так само з зарібковим податком. Опуст повинен бути признаний цілковито в IV клясі податку заробкового, а не повинен діставати ся в руки обшарів двірських.

Але мимо того всього булибсьмо за внесками Комісії, лиш під слідуючими услівами:

Перше: Єсли управа міст звільнить найконецнійші средства поживи від всіляких оплат консумційних мійських.

По друге, єсли увільнить minimum егзистенції від додатків мійських.

Бо єсли міста хотять користати з того добродійства, мусять щось сьвідчити на корист загалу, а ponadto то minimum егзистенції малоби полягати на тим, щоби увільнити податок заробковий в IV. клясі від всіляких додатків мійських.

Бо хто тепер платить податок заробковий в IV клясі, то єсть найбіднійший ремісник, котрий немає з чого вижити.

Отжеж най місто, єсли хоче брати дотацию з особисто-доходowego podatku, увільнить IV клясу заробкового podatku від додатків мійських.

Коли однок комісія не хотілаб на се згодитись, проте заявляємо, що будемо голосувати против внескам комісії.

Sprawozdawca p. **Landau**. Chciałem tylko parę słów odpowiedzieć na ostatni ustęp przemowy p. Stapińskiego, mianowicie co do uwolnienia podatku osobisto-dochodowego od dodatków na rzecz związków konsumcyjnych. Mianowicie okoliczność, że kraj zwalnia podatki osobisto-dochodowe od wszelkich dodatków autonomicznych ma dla kraju bardzo doniosłe znaczenie finansowe. Z jednej strony to znaczenie, że państwo przekazuje na rzecz kraju pewną sumę i że suma ta wedle zamknięcia rachunków z ostatnich lat wynosi okragło 2 miliony koron. Gdyby natomiast państwo i kraj nie zrzekło się dodatków autonomicznych, dostałyby znacznie mniej, bo wiadomo, że rząd nie zgodziłby się na większe dodatki jak 10<sup>0</sup>/<sub>100</sub>, co wynosiłoby pięćset kilkanaście tysięcy koron dlatego, że suma podatku dochodowego w Galicyi wynosi 5.600.000 k. Otóż kraj poniósłby dotkliwą stratę. Tak dostawał 2 miliony koron, a teraz dostałby pięćset tysięcy koron. Nie tylko kraj, ale i ludność w wielkim stopniu na tem by ucierpiała.

Wiadomo, że wszystkie grunty podatków realnych, domowo-czynszowego i gruntowego, zależą właśnie od zwolnienia podatku osobisto-dochodowego od dodatków. Najgorzej na tem wyszliby właściciele gruntów i realności, bo opust przy podatku gruntowym wynosi 15% a przy domowo-czynszowym 12<sup>1</sup>/<sub>2</sub>% i wedle statystyki rządowej wynosi suma ta 3.009.000 koron. To stanowisko z punktu widzenia interesów krajowych i z punktu widzenia opłacających podatki, realne nie da się utrzymać.

Pan Stapiński żądał, ażeby na rzecz gmin wiejskich wydzielono pewną część podatku osobisto-dochodowego. Pozwalam sobie zwrócić uwagę na to, że ze strony gmin wiejskich pod tym względem żadnego wniosku nie było, natomiast ze strony właścicieli miejskich wpłynęło do Wysokiego Sejmu kilkadziesiąt petycyi. Komisya podatkowa musiała w pierwszym rządzie brać pod uwagę interesa i żądania gmin miejskich. Z drugiej strony idzie o podatek osobisto-dochodowy, którego lwią część opłacają mieszkańcy miast. I jestem przekonany, że komisya, jeżeli przyjdzie w to położenie, ażeby ten wniosek załatwić, to nie może z innym wnioskiem przyjść przed Wysoki Sejm, jak przyszła.

Ze względu na to, ażeby nie posądzić ani komisji podatkowej, ani reprezentantów miast o chęć mniej przychylnego traktowania interesów gmin wiejskich, ażeby dać możność rozpatrzenia wniosku p. Stapińskiego, o ile dotyczą gmin wiejskich, mam zaszczyt oświadczyć, że po porozumieniu się z członkami komisji podatkowej zgadzam się, ażeby łącznie było traktowane żądanie gmin miejskich z wnioskiem p. Stapińskiego i jestem przekonany, że po rozpatrzeniu tej sprawy komisya podatkowa, jak dotychczas jednomyślnie do tego wniosku przyszła, tak i nadal przy nim obstawać będzie. Ze względów jednak formalnych, ażeby nie ściągnąć na siebie zarzutu, że chcemy interesa pewnej klasy faworować, zgadzam się, ażeby sprawę tę dla łącznego traktowania odstąpiono komisji podatkowej.

**Marszałek**. P. Landau postawił imieniem Komisji wniosek następującej treści: Sprawozdanie powyższe Komisji odsyła się do niej napowrót wraz z rezolucją p. Stapińskiego w tym przedmiocie zgłoszoną.

Kto się z nim zgadza, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Przystępujemy do załatwienia wniosku nagłego, którego treść jest tego rodzaju, że muszę go bezzwłocznie umieścić na porządku dziennym. Jest to wniosek nagły p. Adama któremu udzielam głosu dla uzasadnienia nagłości.

**P. Adam**. Dziś w godzinach porannych wydała ostatnie tchnienie śp. Marya Konopnicka.

Nie wątpię, że wszyscy na tę wieść mamy odczucie i świadomość tej wielkiej straty, jaką przez zgon niezapomnianej pieśniarki poniosła zarówno literatura nasza, jak całe społeczeństwo nasze, cały nasz naród.

Sądzę, że w tem gronie, w tej Wysokiej Izbie nie potrzebuję dłużej motywować tego, że wobec faktu, zgonu śp. Maryi Konopnickiej, Sejm nasz skoro właśnie w tym czasie obraduje i jest czynny, nie może pozostać obojętnym.

Dlatego też bez dalszego motywowania pozwolę sobie postawić wniosek, w imieniu klubu mojego i w porozumieniu z poważną liczbą członków tej W. Izby, wniosek następującej treści:

Z powodu zgonu śp. Maryi Konopnickiej Wysoki Sejm raczy uchwalić: Wydział krajowy prześle pismo kondolencyjne rodzinie śp. Zmarłej i złoży u trumny wieniec

imieniem kraju, Posłowie zechcą wziąć korporatywny udział w oddaniu ostatniej posługi śp. Maryi Konopnickiej.

**P. Makuch.** W sprawie nagłosty pro-  
szu o głos.

**П. Макух.** В справі наглости прошу  
о голос.

**Marszałek.** Głos ma p. Makuch.

**P. Makuch.** W imeny ruskoho klubu  
maju cześć zajawyty, szczy w powni pry-  
łączajemo sia do wnesku p. Adama, szczo-  
by daty tym czynom dokaz, szczo my sza-  
nuwałyśmo i szanujemo wsich wełykych lu-  
dyj, kotri majut poczucie dla ideałiw za-  
halno-ludskych.

**П. Макух.** В імені руского клубу  
маю честь заяврти, що вповні прилуча-  
ємо ся до внеску п. Адама, щоби дати  
тим чином доказ, що ми шанувалисьмо  
і шануємо всіх великих людей, котрі  
мають почуте для ідеалів загально-люд-  
ських.

**Marszałek.** Sądzę, że mogę stwierdzić, że nagłość i sam wniosek przez Izbę  
jednomysłnie zostały uchwalone. Dane Wydziałowi krajowemu polecenie zostanie  
wykonane.

Celem złożenia oświadczenia ma głos p. Dembowski.

**P. Dembowski.** (*chce przemawiać z ławy poselskiej. Posłowie Wasung, Makuch  
i inni: Z ławy rządowej mówić! Wrzawa.*)

**Marszałek.** Zwracam uwagę, że kwestya czy i kiedy, komu mam dać głos na-  
leży wyłącznie do Marszałka. Dałem głos posłowi Dembowskiemu i proszę Panów to  
moje zarządzenie uszanować.

**P. Dembowski.** Wysoki Sejmie!

Powróciwszy z kuloarów Wys. Izby, w których byłem zajęty przyjmowaniem  
kilku deputacyi, do których posłowie ze stronnictwa ludowego byli mnie wezwali, zo-  
stałem zaskoczony niespodziewaną wiadomością, że szanowny p. Stapiński w przemó-  
wieniu swoim uczynił mi ciężki zarzut. (P. Swarko. Nie jako posłowi). Miałem rze-  
komo oświadczyć pewnemu posłowi, z którego informacji p. Stapiński tę wiadomość  
zaczerpnął, jakoby przez niego popieranej nie mógł bezstronnie trak-  
tować ze względu na to, że ów poseł podpisał pewną interpelacyę. Otóż wyrażając  
żywy żal, że szczegóły rozmowy zupełnie prywatnej mogły być wytoczone tu przed  
Wys. Izbę oświadczam, że co do siebie nie uważam za rzecz właściwą przed tą Wys.  
Izbą szczegóły prywatnej rozmowy reprodukowac, ograniczac się tylko powołując się  
na świadectwo p. Kleskiego, który był tej rozmowie przytomny, do stwierdzenia, że  
treść tej rozmowy była inna a w szczególności, że nie złożyłem cynicznego zaiste  
oświadczenia, jakoby w urzędowaniu mojem dla jakichkolwiek ubocznych względów  
miał odstępować od drogi bezstronności.

Szanowny poseł Kleski zechce zapewne to potwierdzić, a mam nadzieję, (niech  
mi ją będzie mieć wolno). że podobnego cynizmu nikt w tej Wys. Izbie nie zechce  
mi na seryo przypisać. (*Oklaski.*)

**Marszałek.** Poseł Stapiński zapisał się w tej samej sprawie?

**P. Stapiński.** Tak jest, proszę o głos najpierw odnośnie do tej samej sprawy  
a potem proszę o głos co do innej sprawy.

**Marszałek.** Głos ma p. Stapiński.

**P. Stapiński.** Wysoka Izbo!

Ja dlatego zawiadomienie dotyczące posta — (**Głosy.** Proszę wymienić). p. Koli-  
schera traktowałem bardzo gorąco, albowiem to nie było pierwsze powoływanie się  
na interpelacyę w sprawie Janika ze strony p. prezydenta Dembowskiego. (**Głosy tak?**)  
Było tych powoływań się więcej i więcej oświadczeń, że z powodu podpisania tej  
interpelacyi, Rada szkolna bardzo wąpi — bo źle na tę sprawę patrzy — czy będzie  
mogła rzecz tę traktować zyczliwie.

(**P. Swarko.** Szkandal! Tak było zi-  
mnoju tamtoho roku).

Шкандаль! Так було зі мною там-  
того року).

**P. Kolischer.** Proszę o głos.

**Marszałek.** Głos ma p. Kolischer.

**P. Kolischer.** Wysoka Izbo!

Pierwszy raz w życiu mojem parlamentarnem mi się trafiła przygoda następująca!  
Ja prosiłem, nie w moim poselskim charakterze tylko, a właśnie także i w poselskim  
charakterze, bo jestem posłem miasta Kołomyi, gdzie polski żywioł narodowy ma bar-  
dzo trudne w obec syonistów i socyalistów stanowisko, o poparcie ze strony p. pre-

zydenta Rady szkolnej krajowej w Radzie szkolnej krajowej. Naturalnie prawem i obowiązkiem p. prezydenta Rady szkolnej krajowej jest albo uczynić to, o co go się prosi, albo jak mnie specyalnie u p. prezydenta Rady szkolnej krajowej się 19. razy na 20 razy zdarza — odmówić. (*Wesołość*). Ale nie jako Henryk Kolischer tylko jako kolega wszystkich Panów ze wszystkich stronnictw, czuję się obrażony politycznie — nie osobiście — jeżeli mi p. prezydent Rady szkolnej krajowej mówi prawie dosłownie cytując, że rzecz, która przez podpisującego interpelację w sprawie Janika posła Kolischera przyjdzie do Rady szkolnej krajowej, nie będzie (nie przypominam sobie dosłownie tych słów) nie bardzo życzliwie traktowaną. (**Głosy.** Tu chodzi właśnie o słowa). Przepraszam, nie o słowa chodzi, ale o treść. Otóż to nie jest obraza Kolischera polityczna, ale również każdego z Panów. (**Głosy.** Słusznie). Na taką odpowiedź, powiedziałem donośnym ale bardzo grzecznym głosem, że ja tutaj jestem parlamentarzystą, na co mi p. prezydent Rady szkolnej krajowej odpowiedział: „Pan przecież tutaj nie jesteś w parlamencie, niech Pan doniosłym głosem takim do mnie nie mówi”. (**Głosy.** Bardzo słusznie). Na to odpowiedziałem, że Sejm jest przecież parlamentem i dla każdego z nas tu najwyższym parlamentem. Ja wiem, że ja w mojem życiu u tego p. prezydenta Rady szkolnej krajowej niczego dla moich wyborców nie osiągnę. Jeszcze p. prezydent dodał (*cytuję dosłownie*), że rzeczy które się będą musiały zrobić, przez p. Kolischera poparte zrobi się, ale rzeczy które wymagają (jak się wyraził) szczególnej protekcji, widzieć się będzie „unter dem Geschtswinkel“ interpelacyi podpisanej w sprawie Janika i tak będą traktowane. Czy ja mądrze czy głupio zrobiłem, że podpisałem interpelację w sprawie Janika, tego nie wiem. Na to jest Rząd, jeżeli głupio napisałem żebym odpowiadał, ale wtedy ja sam zgrzeszyłem i ja sam odpowiem. Ale za to, że ja jako poseł tutaj zgrzeszyłem, żeby zato jakiś żydek z Kołomyi cierpiał, takiej sprawiedliwości i takiej autonomii ja nie rozumiem.

Jeżeli p. prezydent Rady szkolnej krajowej mówi z posłem tutaj wybranym równym jak on posłem, to wtedy ja żartów nie rozumiem tylko to słowo: „urzędnik“ ja pojmuję jako „reprezentant władzy“ i z tego punktu rzecz traktuję. Skończyłem. (*Oklaski — niepokój w Izbie*).

**Marszałek.** Proszę w tej chwili wysłuchać marszałka, który chce ogłosić porządek dzienny przyszłego posiedzenia. Zwracam się do p. Stapińskiego specyalnie z tą prośbą, ażeby zechciał w tej chwili dopuścić mnie do oznaczenia przyszłego posiedzenia.

**P. Stapiński.** Proszę przedtem o głos.

**Marszałek.** W jakiej sprawie?

**P. Stapiński.** Chcę wystosować do Ekscellencyi zapytanie.

**Marszałek** Głos ma p. Stapiński.

**P. Stapiński.** Dnia 20. stycznia 1910 została wniesiona interpelacya w sprawie włości rentowych do Wydziału krajowego, upraszam więc JE. p. Marszałka o spowodowanie, ażeby Wydział krajowy odpowiedział na tę interpelację Po drugie, dla nas jest niezmiernie ważnem przedłożenie komisji w sprawie rybołówstwa, proszę więc, ażeby nową ustawę o rybołówstwie zechciał JE. p. Marszałek wprowadzić na porządek dzienny.

**Marszałek.** Zarządę w tych sprawach, co będzie potrzebnem. Przystępujemy do zamknięcia posiedzenia.

Następne posiedzenie odbędzie się we wtorek, dnia 11. października 1910 o godzinie 11. przed południem, z następującym porządkiem dziennym. (*czyta*).

1. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie ustawy wodociągowej dla gminy miasta Podgórza.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz.

2. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie nadania nowozbudowanemu szpitalowi powiatowemu w Horodence charakteru szpitala powszechnego i publicznego.

Sprawozdawca poseł Bernadzikowski.

3. Pierwsze czytanie wniosku p. A d a m a w sprawie zmiany art. 13. ust. kraj. z 25/5 1907, Dz. u. kr. Nr. 49, o stosunkach prawnych nauczycieli.

4. Pierwsze czytanie wniosku p. Rutowskiego i tow. w sprawie projektu ustawy o zakładaniu i utrzymaniu szkół ludowych dla mniejszości narodowych.

5. Pierwsze czytanie wniosku p. Halbana i tow. w sprawie odpowiedniego zastosowania przepisów podatkowych do produkcji ropy.

6. Pierwsze czytanie wniosku p. Sobolewskiego i tow. w sprawie zaopiekowania się ubogimi.

7. Sprawozdanie komisji szkolnej w przedmiocie petycji nauczycieli i nauczycielek o przyznanie w drodze łaski dodatków pięcioletnich.

Sprawozdawca poseł Bandrowski.

8. Sprawozdanie komisji szkolnej w przedmiocie petycji nauczycieli i nauczycielek o policzenie w drodze łaski lat służby do emerytury i o przyznanie, względnie o podwyższenie wymierzonej emerytury.

Sprawozdawca poseł Michałowski.

9. Sprawozdanie komisji gminnej o petycji gminy Borysław w sprawie użycia nazwy miasteczka.

Sprawozdawca poseł Halban.

10. Sprawozdanie komisji prawniczej w przedmiocie wniosku posła Jampolskiego i tow. o utworzenie Sądu powiatowego w Narolu.

Sprawozdawca p. Tertil.

11. Sprawozdanie komisji podatkowej o wniosku nagłym posła Kiweluka i tow. w sprawie zwolnienia mięsa na wspólne uroczystości użyć się mającego od opłaty podatku konsumcyjnego.

Sprawozdawca poseł Wincenty Kraiński.

12. Sprawozdanie komisji gminnej o wniosku nagłym posła Sodomory i tow. w sprawie utworzenia 4-ej. klasy przy szkole ludowej w Zawałowie.

Sprawozdawca poseł Stanisław Henryk Badeni.

13. Sprawozdanie komisji gminnej o wniosku p. Starzyńskiego i tow. w przedmiocie ewentualnego zaliczenia miasta Bełża do rzędu tych miast, dla których obowiązuje ustawa z 13. marca 1889 dz. u. i rozp. kr. Nr. 24.

Sprawozdawca poseł Starzyński.

14. Sprawozdanie komisji szkolnej o wniosku p. Merunowicza i tow. w przedmiocie zorganizowania zawodowej nauki robót kobiecych w kraju.

Sprawozdawca p. Adam.

15. Sprawozdanie komisji sanitarnej w przedmiocie nadania szpitalowi w Nowym Targu charakteru szpitala powszechnego i publicznego.

Sprawozdawca poseł Bednarski.

16. Sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego o przedłożeniu Wydziału krajowego w przedmiocie krajowego kursu praktycznego dozorców drenarskich.

Sprawozdawca poseł Krynicki.

17. Sprawozdanie komisji szkolnej o petycjach wniesionych przez komitet wykonawczy krajowego wieceu nauczycielstwa ludowego z r. 1907 wraz z zawodowcami towarzystwami nauczycielskimi w Galicyi.

Sprawozdawca poseł Wasung.

18. Sprawozdanie komisji administracyjnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacji powiatowej w Wadowicach na przyjęcie imieniem powiatu poręki do wysokości kwoty 300.000 koron za towarzystwo rolniczo-ogrodnicze w Wadowicach.

Sprawozdawca poseł Maiss.

19. Sprawozdanie komisji administracyjnej w sprawie zezwolenia Reprezentacji powiatowej w Limanowej na zaciągnięcie pożyczki.

Sprawozdawca poseł Stanisław Henryk Badeni.

20. Sprawozdanie komisji administracyjnej w sprawie zezwolenia Reprezentacji powiatowej w Buczaczu na zaciągnięcie pożyczki.

Sprawozdawca poseł Stanisław Henryk Badeni.

21. Sprawozdanie komisji szkolnej w przedmiocie przenoszenia gmin do wyższej klasy płac nauczycielskich.

Sprawozdawca poseł Stanisław Henryk Badeni.

22. Sprawozdanie komisji budżetowej o przedłożeniu Wydziału krajowego w przedmiocie powiększenia etatu technicznego służby drogowej Wydziału krajowego.

Sprawozdawca poseł Jędrzejowicz.

23. Sprawozdanie komisji szkolnej o wniosku p. Bandrowskiego i tow. w sprawie zmiany ustawy krajowej o szkołach realnych.

Sprawozdawca poseł Halban.

24. Sprawozdanie komisji prawniczej w przedmiocie petycji gmin Boberka, Lipie, Drużniacz górny, Dydowia, Łokieć, Łopuszanka lechnowa, Michniowiec, Bystre i Czarna o wydzielenie ich z okręgu c. k. Sądów powiatowych w Turce, Starym Samborze i Ustrzykach, a przydzielenie do c. k. Sądu powiatowego w Lutowiskach.

Sprawozdawca poseł Hanczakowski.

25. Sprawozdanie komisji prawniczej w przedmiocie utworzenia c. k. Sądu powiatowego w Tyrawie wołoskiej.

Sprawozdawca poseł Hanczakowski.

Następne posiedzenie odbędzie się zatem we wtorek dnia 11. października 1910, o godzinie 11. rano.

Posiedzenie zamykam.

**(Koniec posiedzenia o godzinie 2 po południu).**

---

---